Rad przedstawił stanowisko ZRA

Zgromadzenie Ogólne NZ debatuje nad problemami Bliskiego Wschodu

W poniedziałek, po zakończeniu uroczystości jubileuszowych, rozpoczęła się w siedzibie ONZ trzecia część sesji Zgromadzenia Ogólnego, poświęcona pokojowemu rozwiązaniu konfliktu arabsko-izraelskiego, zgodnie z wnioskiem przedstawionym przez delegację ZRA, Jedynym mówcą na poniedziałkowym posiedzeniu był minister spraw zagranicznych ZRA, Mahmud Riad.

Minister Riad stwierdził, iż nigdy w całej swej historii ONZ nie stanęła w obliczu bardziej poważnego wyzwania rzuconego podstawowym zasadom i celom Karty Narodów Zjednoczonych i nigdy pokoju wi nie zagrożono większe niebezpieczeństwo niż dzisiaj, kiedy Izrael kontynuuje agresję i nadal okupuje terytoria trzech państw arabskich, członków ONZ.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Minister Janusz Wieczorek w W. Brytanii

◆ LONDYN PAP. We wtorek przybył do W. Brytanii przewodniczący Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, szef Urzędu Rady Ministrów — minister Janusz Wieczorek. Ministrowi Wieczorkowi towarzyszą kompetencji wojny światowej przeciwko hitlerowskim najeźdźcom; wiceprzewodniczący Zarządu Głównego ZBoWiD, płk. Jan Mazurkiewicz — Radosław i uczestnik bitwy powietrznej o Anglię, płk. pilot Stanisław Skalski.

Delegacja SED we Francji

◆ PARYŻ PAP. We Francji przebywa delegacja SED. Przewodniczy jej członek Biura Politycznego i sekretarz KC SED Kurt Hager. Przybyła ona na zaproszenie FPK. Delegacja wymienia doświadczenia z francuskimi komunistami w zakresie organizacji pracy partyjnej, bierze udział w spotkaniach z członkami lokalnych organizacji partyjnych i robotnikami francuskimi.

N. Podgorny udał się do Iranu

◆ MOSKWA PAP. Na zaproszenie szacha Iranu Rezy Pahlawi wyjechał we wtorek do Iranu przewodniczący prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny. Wśród osób towarzyszących mu znajdują się członkowie delegacji radzieckiej.

Wywiad Edwarda Heatha

◆ LONDYN PAP. Premier Wielkiej Brytanii Edward Heath jest gotów raz jeszcze potwierdzić swój zamiar swego rządu przedstawienia do końca br. w parlamencie ustawodawstwa, ograniczającego prawa związków zawodowych na przeprowadzania strajków. W wywiadzie, udzielonym brytyjskiemu dziennikowi „Times", E. Heath oświadczył, że niezależnie od sprzeciwu kongresu brytyjskich związków zawodowych, kon serwatyści zdecydowani są otrzymać aprobatę dla swego projektu w parlamencie i mają nadzieję, że związki zawodowe w ostateczności „pogodzą się" z tym ustawodawstwem.

Prezydent Pakistanu opuścił Paryż

◆ PARYŻ PAP. Przebywający z oficjalną wizytą we Francji prezydent Pakistanu Yahia Khan odleciał się we wtorek rano z Paryża powrotną do kraju. Podczas jednodniowego pobytu w Paryżu Yahia Khan spotkał się z prezydentem Francji G. Pompidou i premierem J. Chaban-Delmas, z którym omówił zagadnienia dotyczące zarówno sytuacji między narodowej, jak i stosunków między obu krajami.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się! WYDANIE: A B

Słowo Ludu

Nakład 150.761

Cena 50 gr

ROK XXI nr 301 (7535)

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

KIELCE, ŚRODA, 28 PAŹDZIERNIKA 1970 R.

«Sonda-8» wodowała na Oceanie Indyjskim

MOSKWA PAP. Jak podała agencja TASS, wczoraj powróciła na Ziemię radziecka automatyczna stacja kosmiczna „Sonda-8".

„Sonda-8" wodowała w zachodniej części Oceanu Indyjskiego, w odległości 720 km na południowy wschód od Archipelagu Czagos.

Huta im. Lenina dziękuje załodze „Chemaru"

Kierownictwo Huty im. Lenina w Nowej Hucie zwróciło się do nas z prośbą o przekazanie w „Słowie Ludu" podziękowania załodze Zakładów Urządzeń Chemicznych i Armatury Przemysłowej „Chemar" w Kielcach za terminowe wykonanie skomplikowanych urządzeń dla tej największej w kraju huty.

Huta im. Lenina została zobowiązana do uruchomienia w IV kwartale 1970 roku wydziału przerobu żużla na mączkę nawozową. Podstawowym urządzeniem tego wydziału jest młyn „aerofall" zakupiony w Anglii. Szereg urządzeń prototypowych, będących uzupełnieniem tego młyna, zaprojektowano do wykonania w kraju „Chemar" podjął się wykonać 90 ton elementów m.in. rurociągi, cyklony, zsypy, podgrzewacze powietrza, odgazowywacze, zasuwy i inne. Wykonanie tych elemen-

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

By uchronić Kielecczyznę przed «księżycowym krajobrazem»

Ochrona przyrody na terenach przemysłowych

W czerwcu przybyła do Kielc liczna grupa naukowców, geologów, górników i rolników, przedstawicieli kilku ministerstw, Państwowej Rady Górniczej, Centralnego Urzędu Geologii, 12 Okręgowych Urzędów Górniczych. Zaproszeni zostali przez pełnomocnika rządu d.s. szkód górniczych oraz przez Prezydium WRN w Kielcach.

Kielecczyzna należy do najpiękniejszych rejonów kraju. Ma uroczy krajobraz. Od szeregu lat intensywnie rozwija się u nas eksploatacja niektórych bogactw naturalnych — siarki, gipsu, a szczególnie materiałów skalnych. Powstają dziesiątki nowych kamieniołomów. Wielkie odkrywki we wyrobiska, zwały ziemi, pył, hałas, ścieki przemysłowe powodują wiele szkód i zmian w krajobrazie, w naturalnym środowisku przyrodniczym a także w rolnictwie. Jak eksploatować surowce, by szkód tych było jak najmniej.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Rozmowy ministra Gromyki w Londynie

27 bm. przebywający w Londynie min. spraw zagranicznych Związku Radzieckiego A. Gromyko (z prawej) spotkał się z min. spraw zagranicznych W. Brytanii A. Douglasem-Home.

CAF — UPI — telefoto

LONDYN — PAP. Minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko, przebywający z oficjalną wizytą w Wielkiej Brytanii, rozpoczął we wtorek przed południem rozmowy z brytyjskim sekretarzem stanu do spraw zagranicznych, Alecem Douglasem-Home. Rozmowa dotyczyła m. in. ostatnich wydarzeń na Bliskim Wschodzie oraz niektórych problemów europejskich.

W środę minister Gromyko przeprowadzi rozmowy z premierem Heathem, a w czwartek kończy swoją wizytę w Wielkiej Brytanii i odleci do Moskwy.

Jutro w „Słowie Ludu"

★ **Pacjent z fabryki** — o zakładowej służbie zdrowia w starachowickiej FSC.

★ **Autorzy Polski** — artykuł z okazji XXV lecia ONZ.

★ **Kolumna „Czytelnicy — Redakcja"**

★ **Kalejdoskop sportowo-turystyczny**, aktualne informacje z kraju i ze świata.

■ Zbyt mała mechanizacja prac biurowych ■ Nielegalna sprawozdawczość... ■ Triumf „prawa Parkinsona"

Usprawnienie metod zarządzania potrzeba chwili

O prawidłowej organizacji zarządzania w poważnym stopniu zależą wyniki działalności przedsiębiorstw. Sprawy poprawy organizacji przedsiębiorstwa nie były w naszym przemyśle dostatecznie doceniane, mimo że VII plenum KC PZPR zwróciło uwagę na oczywiste niedomagania w tej dziedzinie.

Do tych problemów trzeba było więc wrócić podczas prac nad wprowadzaniem w życie nowego systemu zachęt materialnych. Utrzymywanie skostniałej struktury organizacyjnej przedsiębiorstw hamuje bowiem ogólny postęp w zakresie zarządzania i podnoszenia ekonomicznych efektów zakładów przemysłowych.

Koronnym grzechem jest stuczne utrzymujące się w przedsiębiorstwach wieloszczeblowość aparatu kierowniczego. Niezależnie od tego w każdym ogniwie wyrosły jeszcze niepożądane twory w rodzaju samodzielnych stanowisk pełnomocników itp. Znany jest przykład jednej z warszawskich fabryk, w której każdy z dyrektorów miał swoich pełnomocników w stopniu zastępcy dyrektora, zajmujących się problemami, nad którymi odrębnie pracowały wieloosobowe komórki przedsiębiorstwa. Ten rozrośnięty — wzdłuż i wszerz — aparat zarządzania nie sprzyja poczuciu odpowiedzialności aktywu kierowniczego, znacznie wydłuża drogę decyzji w przedsiębiorstwie.

Najgorsze jest jednak to, że obecny system zarządzania powoduje poważne przerosty zatrudnienia w administracji.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

26 bm. w Sajgonie wznowiony został proces przeciwko dwom francuskim nauczycielom: J. Debrisowi (z prawej) i A. M. Manarsowi (z lewej), oskarżonym o sympatyzowanie z partyzantami południowowietnamskimi. W lipcu br. wywiesili oni flagę NFWWP na jednym z budynków w Sajgonie.

CAF — AP — telefoto

Śledztwo w sprawie zabójstwa gen. Schneidera na ukończeniu

SANTIAGO PAP. Gen. Emilio Cheyre prowadzący śledztwo w sprawie zamordowania dowódcy armii chilijskiej, gen. Schneidera, oświadczył, że śledztwo to zostało „praktycznie zakończone". Wyjaśnił on, że zamach, którego ofiarą padł Schneider był dziełem skrajnej prawicy ,dążącej do uniemożliwienia senatorowi Allende objęcia urzędu prezydenta. Aresztowano ogółem ponad 250 osób, z których większość została następnie uwolniona. Zatrzymano jednak niejakiego Julio Bouchona i Leona Cosmelli, którego ojciec był gubernatorem jednej z południowych prowincji podczas prezydentury Alessandriego w latach 1958—1964. Jak wiadomo, Alessandri został pokonany w wyborach prezydenckich przez senatora Allende. Według ostatnich informacji, aresztowano też Pablo Rodriqueza, który stoi na czele reakcyjnej organizacji pod nazwą „Komitet Ojczyzny i Wolności".

Depesza kondolencyjna z Polski

W związku z tragicznymi skutkami huraganu, jaki nawiedził Wschodni Pakistan, przewodniczący Rady Państwa marszałek Polski Marian Spychalski wystosował do prezydenta Islamskiej Republiki Pakistanu generała Aghi Mohammada Yahyi Khana depeszę z wyrazami głębokiego żalu i współczucia.

Sytuacja w Indochinach

■ Bombardowania w Kambodży ■ Represje wobec więźniów reżimu sajgońskiego ■ «Zielone berety» w Laosie

LONDYN — HANOI — WASZYNGTON PAP. Rzecznik wojskowy w Pnnom Penh podał, że po raz drugi w tym tygodniu lotnictwo przerowa zmasowane ataki na pozycje partyzantów. Nastąpiło to w poniedziałek w rejonie Kirivong, leżącym o 112 km na południe od stolicy Kambodży. Rzecznik jak zwykle nie ujawnił, do jakich sił należały te samoloty. Poinformował natomiast, że w niedzielę samoloty dokonały również ciężkich nalotów na strefę działań bojowych w pobliżu miejscowości Taing Kouk, 96 km na północ od Phnom Penh. Jak wynikało z jego wypowiedzi patriot, kambodżańscy przeciwnicy obecnie działania ofensywne w centralnych rejonach kraju.

Korespondent amerykańskiego dziennika „Christian Science Monitor" wskazuje na rosnącą inercencje wojsk południowowietnamskich w Kambodży. Obecnie znajduje się tam 13 tys. żołnierzy saigońskich, którzy swą siłę partyzantów khmerskich. Sajgońskie dowództwo — podkreśla korespondent — DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Kolejna seria prób rakietowych w ZSRR

MOSKWA PAP. Agencja TASS informuje, że w dniach od 28 października do 30 listopada w Związku Radzieckim wyznaczone będą rakiety rejonie w rejon akwatorium Oceanu Spokojnego o promieniu 80 mil morskich, z punktem środkowym wyznaczonym współrzędnymi 33 stopnie 00 minut szerokości północnej i 178 stopnie 30 minut długości wschodniej.

Agencja TASS została upełnomocniona do oświadczenia, że w celu zapewnienia bezpieczeństwa rząd Związku Radzieckiego prosi rządy innych krajów o korzystających na szlakach morskich i powietrznych Oceanu Spokojnego, aby polecily odpowiednim organom, żeby statki i samoloty nie udawały się do tej strefy i przestrzeni powietrznej codziennie w godzinach od 12 do 24 czasu miejscowego.

Prezentacja dorobku młodych rzemieślników

Rzemiosło, jedna z ważnych dziedzin naszej gospodarki, nie tylko produkuje, ale tylko świadczy usługi na rzecz ludności i przemysłu. Jest także kuźnią kadr fachowców, którzy tajniki tego zawodu poznają przede wszystkim w warsztatach rzemieślniczych, zdobywając tytuły czeladnicze i uzupełniając wiedzę.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Nowe nominacje Rady Państwa

Rada Państwa mianowała ambasadorami nadzwyczajnymi i pełnomocnymi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: w Stanach Zjednoczonych Brazylii — Eugeniusza Ciurusia, w Królestwie Holandii — Włodzimierza Lechowicza, w Republice Mali i Republice Senegalu — Tadeusza Matyjaska, w Republice Tunezji — Edwarda Wychowańca. Tadeusz Matyjaski będzie pełnił nowe funkcje obok stanowiska ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Republice Gwinei, na które został mianowany 29 grudnia 1969 r., a Edward Wychowaniec obok stanowiska ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Algierskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, na które został mianowany 30 września 1966 r.

• ★ •

EUGENIUSZ CIURUŚ urodził się 13 kwietnia 1925 r. w Dourges (Francja) w rodzinie robotniczej. W Warszawie ukończył studia wyższe, jako magister historii. Od 1947 r. pracował w organizacjach społecznych, pełniąc kierownicze funkcje. W 1955 r. przeszedł do służby zagranicznej. Zajmował kolejno stanowiska I sekretarza, a następnie radcy ambasady PRL w Hawanie oraz naczelnika wydziału w MSZ. Członek PZPR.

• ★ •

WŁODZIMIERZ LECHOWICZ urodził się 10 stycznia 1911 r. w Szczucinie, pow. Dąbrowa Tarnowska w rodzinie inteligencji pracującej. Studia wyższe ukończył w Warszawie, jako magister filozofii. Przed wojną był pracownikiem państwowym i działaczem ruchu zawodowego. W czasie wojny uczestniczył aktywnie w ruchu oporu. Po wojnie zajmował szereg stanowisk kierowniczych w administracji centralnej, m. in. dyrektora departamentu w Min. Ziem Odzyskanych oraz ministra aprowizacji i handlu, a od 1961 r. do połowy 1970 r. zajmował stanowisko przewodniczącego Komitetu Drobnej Wytwórczości.

Jest członkiem kierownictwa Stronnictwa Demokratycznego, w którym wiele lat pełnił funkcje wiceprzewodniczącego, a w latach 1957 — 1961 był redaktorem naczelnym Kuriera Polskiego. Od 1958 r. jest wiceprzewodniczącym Zarządu Głównego ZBoWiD. Poseł na Sejm.

Znowu uprowadzenie w Ameryce Płd.

MEKSYK PAP. Jak poinformowała policja ekwadorska we wtorek został uprowadzony przez nieznanych osobników naczelny dowódca lotnictwa wojskowego Ekwadoru, gen. Cesar Rohn Sandoval.

Polsko-radzieckie rozmowy naukowe

Przebywająca w Warszawie, pod przewodnictwem wiceprezesa Związku Radzieckiego prof. Władimira Kirillina, delegacja Państwowego Komitetu Nauki i Techniki Rady Ministrów Związku Radzieckiego spotkała się 27 bm. w siedzibie Polskiej Akademii Nauk w Pałacu Staszica z członkami PAN. W czasie spotkania prezes Polskiej Akademii Nauk prof. dr Janusz Groszkowski przedstawił m.in. niektóre zagadnienia współpracy naukowej między akademiami nauk Polski i Związku Radzieckiego, stwierdzając, iż współpraca ta rozwija się pomyślnie i daje dobre rezultaty.

Prognoza pogody

Jak podaje PIHM — dziś zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. W godzinach popołudniowych — wzrastające od zachodu. Temperatura maksymalna w granicach od 7—10 st. Wiatry umiarkowane z kierunków zmiennych.

Sukces „polskich flatów"

W Eisenach (NRD) zakończył się międzynarodowy, samochodowy „Rajd warszburga", będący ostatnią eliminacją rajdowców o „Puchar krajów socjalistycznych". W tej klasyfikacji Polska zdobyła pierwsze miejsce i zdobyła puchar. Na zdjęciu: na „polskim fiacie 125-P" Wiesław Mrówczyński.

Już w piątek nowy numer «Przemian»

Już w piątek ukaże się w sprzedaży listopadowy (drugi) numer „Przemian", w którym zamieszczamy między innymi:

- wywiad z prof. dr Stanisławem Lorentem, dyrektorem Muzeum Narodowego w Warszawie, poświęcony m. in. zagadnieniom utrzymania muzeum w kieleckim Zamku.
- artykuł Jerzy Jarosza „Kochanie prawdy" o zasadniczej niektóre problemy polityki kulturalnej w województwie;
- szkic Wojciecha Natansona („Nie ma już czasu na wy...") o „Turmicie" S. Żeromskiego wystawianym właśnie na scenie kieleckiego teatru;
- artykuł Andrzeja Małachowskiego („Stalowe lupiny szantowe") z cyklu „Cuda chwalicie", poświęcony „Armaturom";
- wizytówka Radomia w fotografiach Bronisława Dudy;
- rozmowę z M. Rogiem-Świostkiem, redaktorem naczelnym „Chłopskiej Drogi", obchodzącej 25-lecie istnienia;
- wspomnienia partyzanckie („Zamach") W. Janysta;
- fragment („Pomnik bez cokołu") nowej „kieleckiej" książki Wiesława Jastrzębskiego;
- szkic („Pegaz marszałka") Stanisława Mijam o twórczości J. Osgi-Michalskiego;
- szkic A. Łachowskiego o „Ulissesie" Joyce'a;
- reportaż Tadeusza Bartosia — „W jaką by tu grać loterię?";
- sylwetkę Piotra Piecha — ludowego poety;
- felieton Wiesława Barańskiego: „Złote dłonie w rękawicach";
- wiersze, opowiadania, noty, zdjęcia, krzyżówkę.

Przypominamy:

NAJPEWNIEJSZYM SPOSOBEM OTRZYMANIA „PRZEMIAN"...

JEST PRENUMERATA!

Wpłaty na prenumeratę w r. 1971 przyjmują listonosze, urzędy pocztowe i placówki „Ruchu" do 15 grudnia br.

Zgromadzenie Ogólne NZ debatuje nad problemami Bliskiego Wschodu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Minister Riad przypomniał, że rząd ZRA przedstawił ambasadorowi Jarringowi w sposób szczegółowy stanowisko ZRA na temat zasad, form oraz warunków czasowych wprowadzenia w życie wszystkich części rezolucji Rady Bezpieczeństwa. Rząd ZRA zgodził się również na to, aby w odniesieniu do tej rezolucji — Rada Bezpieczeństwa pełniła funkcje nadzorcze oraz aby była gwarantem wprowadzenia jej w życie. W tym samym czasie kiedy rząd ZRA wyraził zgodę na wprowadzenie w życie rezolucji Rady Bezpieczeństwa i omawiał warunki jej realizacji, rząd Izraela przystąpił do realizacji polityki ekspansji terytorialnej, podejmując kroki w dziedzinie administracyjnej dla zrealizowania planów osadniczych na zajętych terytoriach arabskich.

Mówiąc o izraelskiej polityce obstrukcji w dziedzinie wysiłków mediacyjnych, Riad oświadczył, iż rząd ZRA nie może zaakceptować tądi Izraela przystąpienia z systemu obrony powietrznej, jako warunku przystąpienia do rokowań pokojowych.

Analizując politykę Izraela wobec krajów arabskich, minister Riad powiedział, iż rząd Izraela ucieka się do agresji dlatego jest to Korzystne oraz do wykrętów i podstępów w dziedzinie polityki, aby utrwalić zdobycze terytorialne i przygotować się do nowej agresji. Mówiąc o stanowisku Izraela wobec ONZ, Riad oświadczył, iż nie tak nie charakteryzuje politykę tego państwa wobec ONZ jak to, iż Izrael systematycznie odrzucał wszystkie rezolucje, jakie zostały przez tę organizację podjęte.

Izrael odrzucił 23 rezolucje Zgromadzenia Ogólnego NZ, dotyczące praw ludności palestyńskiej pozbawionej przez Izrael swych ziem. Izrael odrzucił 4 rezolucje Zgromadzenia Ogólnego, wzywające go do umożliwienia powrotu do rejonów zamieszkania ludności, która mieszkała na ziemiach zajętych przez Izrael. Izrael odrzucił 4 rezolucje przyjęte przez Zgromadzenie Ogólne domagające się nazwania wysokich politycznych na wyspie Poulo Condor, którzy domagali się lepszego, ludzkiego traktowania. Zbliżenie korzystali ze wsparcia czołgów. W rezultacie tych działań 25 więźniów zginęło a wielu innych zostało rannych.

Z kolei Agencja Łaotańskich Sił Wyzwoleńczych podaje, że od 6 do 15 bm. armia Pathet Leo toczyła zacięte walki w rejonie Muong Sui, znajdującym się na północny wschód od Doliny Amfor. Podobne starcia trwały także w dniach od 9 do 19 bm. na terenach wyzwolonych wokół miejscowości Ba Na i Khang Kho. W rezultacie tych zmagań siły wyzwoleńcze Laosu zabiły lub raniły około 400 żołnierzy nieprzyjacielskich, straciły dwa samoloty USA oraz zdobyły poważne ilości broni i innych materiałów wojennych.

Jednocześnie źródła amerykańskie potwierdzają fakt, że w walkach ludowych na terenie Laosu biorą udział również oddziały USA. Dziennik „Washington Post" podaje, że już od dawna tzw. zielone berety przeprowadzają w tym kraju tajne operacje bojowe". Gazeta powołuje się na „wysoko postawione osobistości" z amerykańskiego dowództwa w Sajgonie stwierdza, że „zielone berety" przeprowadzają swa operacje mając wsparcie „śmigłowców USA stacjonujących w południowowietnamskich bazach lotniczych".

Sytuacja w Indochinach

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

pondent — planuje dalsze operacje militarne na terenie tego kraju.

Inny dziennik amerykański „Chicago Daily News" podaje, że amerykańskie osobistości w Phnom Penh rozważają obecnie sprawę zwiększenia w przyszłym roku „pomocy" dla władz generała Lon Nola. Przypuszcza się, że może być ona wartościowo wyższa od obecnej sumy 40 mln dolarów. Pomoc ta będzie przeznaczona na dalsze zwiększenie i wyposażenie sił zbrojnych rządu w Phnom Penh. Obecnie armia gen. Lon Nola jest ilościowo większa niż w chwili zamachu stanu w marcu br.

Brak jest doniesień z południowowietnamskiego teatru wojny. Natomiast wzrosła siła patriotycznych Wietnamu południowego informuje o brutalnych represjach reżimu saigońskiego wobec więźniów politycznych. 15 października administracja reżimowa zmobilizowała kompanie żołnierzy dla położenia kresu rewolcie więźniów politycznych na wyspie Poulo Condor, którzy domagali się lepszego, ludzkiego traktowania. Zbliżenie korzystali ze wsparcia czołgów. W rezultacie tych działań 25 więźniów zginęło a wielu innych zostało rannych.

Jednocześnie źródła amerykańskie potwierdzają fakt, że w walkach ludowych na terenie Laosu biorą udział również oddziały USA. Dziennik „Washington Post" podaje, że już od dawna tzw. zielone berety przeprowadzają w tym kraju tajne operacje bojowe". Gazeta powołuje się na „wysoko postawione osobistości" z amerykańskiego dowództwa w Sajgonie stwierdza, że „zielone berety" przeprowadzają swa operacje mając wsparcie „śmigłowców USA stacjonujących w południowowietnamskich bazach lotniczych".

GRUPA ROBOCZA KC KOMUNISTYCZNEJ PARTII CZECHOSŁOWACJI PRZEBYWAŁA W POLSCE

◆ Na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z przebywała w Polsce grupa robocza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji z zakresu działalności Wydziału Organów Państwowych KC KPCz. — Vladimirem Nilšem na czele. W czasie pobytu w naszym kraju gościła czechosłowacką przedstawicieli rozmowy w KC PZPR oraz z kierownictwem i aktywem komitetów wojewódzkich w Kielcach i Poznaniu. Delegacja zapoznała się z doświadczeniami PZPR w dziedzinie pracy partii w radach narodowych.

PLENARNE POSIEDZENIE ZARZĄDÓW GŁÓWNYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH — METALOWCÓW I PRACOWNIKÓW GOSPODARKI KOMUNALNEJ

◆ Wczoraj obradowały w Warszawie plenarne posiedzenia zarządów głównych dwóch związków zawodowych — Związku Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego oraz Związku Metalowców. Plenum Zw. Zaw. Pracowników Gospodarki Komunalnej, w którym wzięli udział przedstawiciele wojewódzkich rad narodowych omówiło kierunki poprawy gospodarki zasobami mieszkaniowymi, a zwłaszcza zakres remontów i konserwacji budynków mieszkalnych.

Między ODRĄ a BUGIEM

Na planie Zw. Zaw. Metalowców obrady Komisji Kontrolnej, w sprawie problemach realizacji tegorocznych zadań w przemyśle maszynowym. Komisji kontrolnej, w sprawie współdziałania ogniw i instancji związku za Zrzeszeniem Studenckim Politechnik.

IV KONFERENCJA METODYCZNO-NAUKOWA POŚWIĘCONA WYCHOWANIU FIZYCZNEMU W WOJSKU POLSKIM

◆ 27 bm. zakończyła w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki trzydniowa obrady IV Konferencja Metodyczno-Naukowa poświęcona wychowaniu fizycznemu w Wojsku Polskim. Zgromadziła ona blisko 200 osób, głównie delegatów i wykładowców wf — przedstawicieli wszystkich okręgów wojskowych i rodzajów broni. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele cywilnych uczelni wf i instytutów naukowych, a także delegacje przedstawicieli bratnich armii — członków komitetu sportowego armii zaprzyjaźnionych.

ZIMOWE REJSY „STEFANA BATOREGO"

◆ Dowodem niesłabnącej popularności naszego transatlantyka „Stefana Batorego" są m. in. codzienne zgłoszenia pasażerów na rejs przez Atlantyk w okresie zimowym. Obecnie Polskie Linie Oceaniczne zorganizują dodatkowy dziesiąty rejs liniowy „Stefana Batorego", z Rzepczy do Nowego Jorku do wyp Marsz Konstantego.

Ochrona przyrody na terenach przemysłowych

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

by nie dopuścić do tworzenia księżycowego krajobrazu nisz czenia lasów, jałowienia gleb?

Ten właśnie problem ochrony powierzchni przed szkodami górniczymi jest tematem rozpoczętej wczoraj 2-dniowej narady. Zaproszeni goście w towarzystwie pełnomocnika rządu d.s. szkód górniczych — Edmunda Grabowskiego i wiceprzewodniczącego Prezydium WRN w Kielcach — Mieczysława Derejskiego zwiedzili Kopalnię Siarki w Grzybowie. Zapoznali się tam z metodą podziemnego wypalania siarki i dotychczasowymi wynikami badań i doświadczeń przy zagospodarowywaniu pól pogórniczych i przywracaniu ich rolnictwu lub leśnictwu.

Mamy w Kielecczyźnie szereg zakładów górniczych, które systematycznie z dużym powodzeniem zagospodarowują wyeksploatowane wyrobiska i kamieniołomy, zamieniając je na urocze miejsca wypoczynku po pracy, parki, boiska sportowe. Dobrym przykładem zagospodarowania starego kamieniołomu jest Kadzielnia w Kielcach, którą w godzinach popołudniowych zwiedzili goście.

Dziś uczestnicy narady dyskutować będą nad tymi trzema zagadnieniami — ochronie przyrody na terenach przemysłowych, kierunkach działania w zakresie rekultywacji terenów pogórniczych i doświadczeniach Prezydium WRN w Kielcach w zakresie ochrony powierzchni i rekultywacji terenów górniczych. (b)

Huta im. Lenina dziękuje

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

tów było bardzo trudne, a poza tym w czasie scalania poszczególnych segmentów występowały różne niezgodności z uwagi na prototypowość tego urządzenia.

Pomimo to dzięki odpowiedniej postawie i zrozumieniu potrzeb Huty im. Lenina przez dyrekcję i załogę „Chemaru" oraz wkład pracy i inżynierów i techników mających udział przy realizacji tych urządzeń, jak również za włożony specjalny wysiłek dyrekcja Huty składa całej załodze „Chemaru", serdeczne podziękowania, życząc dalszych sukcesów w pracy. (b)

Prezentacja dorobku młodych rzemieślników

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Problemom związanym z kształceniem tych młodych ludzi i przysposabianiem ich do zawodu wiele uwagi poświęca Izba Rzemieślnicza w Kielcach.

Szkolnym z przejawów troski o ich właściwą i pełną edukację jest zorganizowanie przez Izbę Rzemieślniczą i Zarząd Wojewódzki ZMW wystawy prac uczniowskich rzemiosła przy ul. kieleckiego.

Uroczystość otwarcia wystawy odbyła się wczoraj. Uczestniczyli w niej m. in. sekretarz WK SD, członek Prezydium WRN — L. Jaczerski, dyrektor Izby Rzemieślniczej — H. Legorowski oraz wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMW — J. Mazur. Obecni byli przedstawiciele cechów.

Ekspozycja prezentuje 173 prace uczniowskie nadesłane przez poszczególne cechy. Najliczniej reprezentowana są cechy rzemiost różnych z Radomska, Końskich i Kielc.

Najwiekszym zainteresowaniem swiedzających cieszy się metaloplastyka.

Wśród prac znajdują się również wyroby kaletnicze, kalanteryjne, obuwnicze, krawieckie, rzeźnicko-bliacharskie, konfekcja damska i dziecięca, bielizna pościelowa, przedmioty codziennego użytku w dziedziny gospodarstwa domowego.

Spośród wszystkich zgromadzonych prac 25 otrzymało wyróżnienia. W wielu z nich odnaleźć można a to bardzo ciekawe elementy twórczości ludowej. Wystawa będzie czynna do 3 listopada br.

(mar)

Usprawnienie metod zarządzania

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Na to niewłaściwe zjawisko zwrócono ostatnio kilkakrotnie uwagę w wystąpieniach działaczy państwowych i partyjnych. Podkreślono, że problemami tymi należy zająć się z całą energią.

Ważnym kierunkiem prac jest wprowadzanie na coraz szerszą skalę środków technicznych w zarządzaniu zakładem, co oszczędza pracę ludzką.

Niezależnie od przedsięwzięć podejmowanych w zakładach, trzeba rozstrzygnąć pewne sprawy centralnie. Przy tym nadmiernie rozbudowane organizacji zarządzania należy m. in. upatrywać w zbyt wolnym postępie prac nad stworzeniem normatywnych obsad dla pracowników administracyjnych i braku wzorcowych schematów organizacyjnych. Mówiono o tym m. in. na V plenum KC PZPR. Wyniki Komitetu Pracy i Płac są tutaj niedostateczne.

Rysują się także postulat pod adresem GUS — trzeba jeszcze bardziej nasilić walkę ze zbędną sprawozdawczością. I znów przykład poznańskiego „Pometu"; w zeszłym roku, obok 147 różnych analiz objętych sprawozdawczością GUS, zakłady musiały wykonać ponad 100 uciążliwych, choć w myśl ustaleń GUS nielegalnych — sprawozdań, ankiet i zwestionariuszy dla swoich władz nadrzędnych.

Zakłady, które podjęły prace nad uporządkowaniem organizacji, sygnalizują spore potencjalne oszczędności efektowe w administracji. W skali całego kraju przyczyniłoby się to do istotniejszej poprawy struktury zatrudnienia, wyrażającej się zmniejszeniem udziału pracowników administracyjno-biurowych i pośrednio produkcyjnych w całym stanie załóg.

SPORT

Dublet japońskich gimnastyków

LUBLANA. Uczestnicy mistrzostw świata w gimnastyce stoczyli pasjonującą walkę o medale w klasyfikacji drużynowej i w indywidualnym wieloboju mężczyzn. Wspaniały sukces odniosła ekipa Japonii, która nie tylko zdobyła złoty medal w konkurencji drużynowej i obroniła tytuł mistrzów świata wywalczony już w 1962 roku, w Pradze oraz w 1966 roku w Dortmundzie, ale również świetnie spisała się w klasyfikacji indywidualnej zdobywając wszystkie medale. Japończyk Kenmotsu został mistrzem świata w wieloboju. Wiadomo przypomnieć, że od 16 lat tytuł mistrzowski w tej konkurencji posiadali kolejno gimnastycy radzieccy, obrońca tytułu mistrza świata Woronin, podobnie jak w ćwiczeniach obowiązkowych, również w układach dowolnych ustępował świetnie przygotowanemu Kenmotsu.

Przy zielonym stole

◆ Nie wiedzie się tenisistom stołowym Broni Radom w rozgrywkach o wejście do I ligi. Po efektownym zwycięstwie nad lokalnym rywalem, Energetykiem 11:3, radomianie ponieśli dwie kolejne porażki: z Pogonią Siedlce 5:8 i RKS Ursus również 5:8. Drugi zespół radomski, Energetyk, jest zdecydowanie najsłabszy w tej grupie, o czym świadczą wysokie porażki z Wandą Nowa Huta 0:11 i Sygnałem Lublin 1:10. Aktualna tabela po trzech kolejkach spotkań przedstawia się następująco:

1. Sygnał Lublin	3	36:9
2. Pogoń Siedlce	3	20:12
3. RKS Ursus	3	14:18
4. Broń Radom	3	11:13
5. Wanda Nowa Huta	3	10:14
6. Energetyk Radom	3	0 1:32

◆ Rozpoczęły się już rozgrywki o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej w tenisie stołowym z udziałem: Broni Radom, Pogoni Siedlce, Skalnika Starachowice, Sygnału II Lublin, Chemiarki Chełm, ZKS Kozienice, Spółdzielczyni Lublin, Stali II Tarnobrzeg, Stali II Stalowa Wola, Widkinda Skopanie, Błyskawicy Przeworsk i Polonii Przemyśl. W pierwszych spotkaniach rozegranych pomiędzy drużynami naszego okręgu padły następujące wyniki:

Błękitni — Stars 2:8. Punkty zdobyli dla Startu — Głogowski i Bolek po 3 oraz Nowocień 2, dla Błękitnych — Fajtera, Górski 4 pa ra Fajtera — Marzec po 1.

Skalnik — Stars 9:2. Punkty dla Skalnika zdobyli — Gębicki 3, Kurzak i Bilski po 2 oraz Zagrodnik i Fajtera. Zagrodnik — Kurzak po 1; dla Startu — Głogowski 2

Błękitni — Skalnik 4:7. Punkty zdobyli dla Skalnika — Gębicki i Kurzak po 2, oraz Zagrodnik 3; Błękitni po 1: dla Błękitnych — Górski, Cieje, Marzec i para Fajtera — Marzec po 1.

Triumfalny powrót Claya na ring

Niezwykle efektownie wypadł powrót na ring po trzyletniej przerwie byłego mistrza świata wszechwag, dyskwalifikowanego przez Kongres Muhammad Ali wygrał on z Atlantą pojedynek z jednym z czołowych pięściarzy zawodowych świata Jerry Quarrym przez tko w trzeciej rundzie.

33-letni Clay, który w 1967 roku pozbawiony został tytułu mistrza świata, odniósł więc kolejne 30 zwycięstwo w swej karierze zawodowej. Zadnemu z bokserów na świecie nie udało się jeszcze pokonać tego doskonałego pięściarza. W 25 walkach odniósł on aż 24 zwycięstwa przez ko.

Dublet japońskich gimnastyków

Polscy gimnastycy, którzy chyba być optymistycznie typowano przed mistrzostwami na nrazowych medalistów, zajęli w ostatecznie piątą pozycję za Japonią, ZSRR, NRD i Jugosławią. Polacy w sumie zgromadzili 867,05 pkt.

WYNIKI ZESPOŁOWE:

1. Japonia 871,15 pkt., 2. ZSRR 864,35, 3. NRD 858,10, 4. Jugosławia 849,45, 5. Polska 867,05, 6. Szwajcaria 841,70, 7. USA 837,40, 8. Rumunia 836,65, 9. CSRS 808,15, 10. NRF 853,45.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA WIELOBOJU:

1. Kenmotsu (Japonia) 114,65 pkt., 2. Tsuchahara (Japonia) 113,85, 3. Nakayama (Japonia) 113,80, 4. Woronin (ZSRR) 113,75, 5. Klimenko (ZSRR) 113,65, 6. Homna (Japonia) 113,45, 7. Hayata (Japonia) 113,00, 8. Kato (Japonia) 113,85, 9. Cerar (Jugosławia) 112,85 10. Diomidow (ZSRR) 112,40.

Mikołaj Kubica uplasował się na 15 miejsce w wieloboju, a Jego brat Wilhelm zajął 36 miejsce na 40 startujących. Zbigniew Jaworski — 39 miejsce, a Jego brat Wilhelm zajął 36 miejsce na 40 startujących. Zbigniew Jaworski — 39 miejsce, a Jego brat Wilhelm Kubica. Otrzymał on w ćwiczeniach obowiązkowych notę 9,3 pkt., a w ćwiczeniach dowolnych nawet 9,6 pkt. Lepszy okazał się w tej konkurencji Jugosłowianin Cerar uzyskując notę 9,7 i 9,75 pkt. Skok tych dwóch gimnastyków w finale ćwiczeń na koniu z łękami wyglądał płaszczyźnie. Mistrz świata Klimenko (ZSRR), mistrz świata Kenmotsu (Japonia), Jugosłowianin Vrazic i reprezentant NRD. Brehme.

Wczoraj w ostatnim dniu gimnastycznych mistrzostw świata odbyły się finały 10 konkurencji. Jako pierwsze wystąpiły o medale zawodniczki. W ćwiczeniach wolnych reprezentantka NRD Zuchold 19,45 pkt, przed swą rodaczką Jank 19,35, Węgierka Kaszo 19,25 oraz trzykrotna gimnastyczki radzieckie Turiszczewa i Burda uzyskując jednakową notę po 19,20 pkt. Na poręczach asymetrycznych triumfowała Jank 19,55 przed Turiszczewą 19,45 i Wo ronina (ZSRR) 19,35. Węgierki zdobyły trzy medale zdobywając Zuchold 19,20, srebrny 14-letnia Amerykanka Richy 19,05 i brązowy zdobywając trzy medale wywalczyły reprezentantki ZSRR — Turiszczewa 19,65, Karasiewa 19,55 i Woronina 19,575.

W godzinach wieczornych w hali Tivoli — medale rozdawali sie gimnastycy. Do chwil oddania numeru gazety do druku nie otrzymaliśmy kompletnych wyników mistrzowskich konkurencji.

Cztery medale strzelców

Z mistrzem medalami — jednym srebrnym i trzema brązowymi powróci do kraju reprezentant Polski ze strzelectwie mistrzostw świata, które zakończyły się w Phoenix. Srebrny medal wywalczył Andrzej Siedlecow w strzelaniu z karabinka „standard" z trzech postaw (ścisła 9), a brązowe: Andrzej Kogut w strzelaniu z karabinka małokalibrowego (trzy postawy — dwukrotnie zespoły w pistolecie dowolnym (pd 1) i karabinie wojskowym (kb 1).

W ostatnim dniu strzelectwa mistrzostw świata w Phoenix reprezentanci Polski zdobyli brązowy medal w strzelaniu z karabinka wojskowego, Andrzej Brodawka uzyskał 2094 pkt., ulegając jedynie ZSRR — 2323 pkt. i USA — także 2323 pkt., lecz indywidualna złoty medal zdobył John Foster (USA) — 566 pkt. przed Władimirem Agiszewem (ZSRR) — 562 pkt. Waldimirem Korniewem (ZSRR) — 563 pkt. i Polakiem Andrzejem Siedlecowem — 561. pkt.

W skrócie

■ W Radomiu odbyła się eliminacja mistrzowska strefy centralnej w rajdach samochodowych. Dobre wyniki uzyskali w niej kieleccy kierowcy. W klasie pierwszej dla samochodów o pojemności do 600 ccm Zdzisław Lagan i Zbigniew Klimecki zajęli II drugie miejsce, a Jerzy Kowalski — „trabancie 601". Również druga lokatę wywalczył w klasie trzeciej (poj. do 1000 ccm) Stanisław Nowak z Andrzej Brodawko lub — „wartburgu 1000".

■ W meczu o mistrzostwo III międzyokręgowej ligi siatkarza Broni Radom i Granatu Bełchatów 3:2.

■ W klasie „A" koszykarzy debiutujący w rozgrywkach Budowlani Kamionka Wielka — Granat Bełchatów 84:78 (38:34).

Jubileusz „Chłopskiej Drogi"

25 lat w służbie wsi

S wój jubileusz 25-lecia istnienia redakcja „Chłopskiej Drogi" uczciła wydaniem specjalnego numeru pisma w poniedziałek dyżurnego. Oczywiście — przy okazji jubileuszu dużo radosnego nastroju wniosła szczycić niewiele pism w Polsce — czytelnikom „Chłopskiej Drogi" — zaprezentowano zespół pracujący — przy drukowaniu gazety — i zespół redakcyjny uchwyconych na pracy biurkach, kocz dziennikarskich wędrowców — reporterów terenowych. Ster (w tym wypadku — prowadzenie parokrotnego zaprzęgu) spoczywał w rękach redaktora naczelnego „Chłopskiej Drogi" (także i „Słowa Ludu" w 1957 roku) — Mieczysława Rogo-Bułańskiego. Numer pisma — dwudziestopięciostronicowa dobornem treści i tematyki stanowił bardzo wyjątkowe wydanie tego niezmiernie popularnego na wsi polskiej organu prasowego naszej prowincji. Jest dowodem — to zespół redakcyjny „Chłopskiej Drogi" znajduje się w samym gąszczu spraw i problemów interesujących wieś oraz wieś. Podkreślają tę rangę okolicznościowe, a przy tym dowodzące rzeczy najistotniejszych materiały działaczy, naukowców i pisarzy związanych ze wsią.

Ich rzeczowymi partnerami w poruszaniu spraw wsi są przeważnie praktycy — długoletni czytelnicy i ci, którzy jak dziennikarze ujrzeli się szczycić niewiele pism w Polsce — czytelnikom „Chłopskiej Drogi" — zaprezentowano zespół pracujący — przy drukowaniu gazety — i zespół redakcyjny uchwyconych na pracy biurkach, kocz dziennikarskich wędrowców — reporterów terenowych. Ster (w tym wypadku — prowadzenie parokrotnego zaprzęgu) spoczywał w rękach redaktora naczelnego „Chłopskiej Drogi" (także i „Słowa Ludu" w 1957 roku) — Mieczysława Rogo-Bułańskiego. Numer pisma — dwudziestopięciostronicowa dobornem treści i tematyki stanowił bardzo wyjątkowe wydanie tego niezmiernie popularnego na wsi polskiej organu prasowego naszej prowincji. Jest dowodem — to zespół redakcyjny „Chłopskiej Drogi" znajduje się w samym gąszczu spraw i problemów interesujących wieś oraz wieś. Podkreślają tę rangę okolicznościowe, a przy tym dowodzące rzeczy najistotniejszych

Goście z Kanady w Warszawie

W bm. przybył do Warszawy z parodniową wizytą członek gabinetu kanadyjskiego, prezes Rady Skarbu w Kanadzie — Charles M. Drury z małżonką. Towarzyszą mu członek parlamentu — dr Stanley Haidasz, dyrektor gabinetu — Jerzy Szablowski, przewodniczący Związku Polaków w Kanadzie — Ted Gliata, redaktor Bednykt Heydekorn oraz działacz polonijny John Hebda.

Minister Ch. Drury przybył do Warszawy jako przedstawiciel rządu Kanady na uroczystość otwarcia nowego gmachu ambasady Kanady w Warszawie. Na lotnisku Okęcie min. Drury witali minister finansów Józef Tejchma i wiceminister spraw zagranicznych Józef Winiewicz.

Komunikat MO

Komenda Miejska MO w Kielcach poszukuje Ryszardy Kulak, córkę Waldemara, ur. 21. VII. 1953 roku w Kielcach.

Rysopis: wzrost około 155 cm; piegowidowej budowy ciała, oczy niebieskie, włosy czarne farbowane, rozpuszczone na ramiona. Ubrana w białą sukienkę i czerwony sweter, czarne buty, płaszcz jesienny ze złotymi guzikami, przy sobie posiadała reseserc koloru brązowego, w który były rzeczy dziecka.

Wyjaśnienia w dniu 29. IX. 1972 r. wyjechała do Krakowa wraz ze swoim ojcem samochodem osobowym marki Syrena. Pawłem i oddał ślad po niej zaginął.

Kinkolewicz we działy o losach ginionej — prosimy jest o powiadomienie o tym komendy Miejskiej MO, w której lub najbliższej jednostki MO.

Nasz komentarz

„Doprowadzimy do końca to, co zaczęliśmy"

Niezależnie od wszelkich trudności, obecny rząd w Bonn zdecydowany jest kontynuować swą dotychczasową politykę — stwierdzili przywódcy SPD i FDP Willy Brandt i Walter Scheel na konferencji prasowej, zorganizowanej w piątek w związku z pierwszą rocznicą istnienia socjaldemokratyczno-liberalnego gabinetu. „Rząd jest w pełni zdolny do działania i zdecydowany utrzymywać to, co zamierzył. Większość w Bundestagu jest pikle, że wystarczająco" — oświadczył kanclerz Brandt.

Omawiając politykę zagraniczną, szef rządu NRF stwierdził, że świadczenia NRF w dziedzinie „odprężenia i organizowania pokoju dopiero się rozpoczęły". Brandt podkreślił, że nie pozwoli się odwieść z drogi, na którą wkroczył, „nawet jeżeli jest ona kamienista". Kanclerz wyraził opinię, że układ z ZSRR już obecnie przyczynił się do pewnej poprawy stosunków w Europie. Stwierdził on dalej, że rząd NRF wypowiada się za zwołaniem „dobrze przygotowanej konferencji europejskiej na temat problemów bezpieczeństwa". Brandt dał wyraz przekonaniu, że jego polityka zagraniczna cieszy się poparciem „solidnej większości społeczeństwa".

W trakcie konferencji poruszono także problem rozmów z Polską. Minister spraw zagranicznych Scheel oświadczył, iż mimo stagnacji prac przygotowawczych pozostały „jeszcze znaczne rezerwy do przezwyciężenia". wyrażając jednak równocześnie przekonanie o dobrej woli obydwu stron. Scheel przyznał, że jeśli chodzi o politykę wobec Polski, koalicja rządowa stara się obecnie osiągnąć porozumienie z chadecką opozycją, zastrzegł się jednak, że usiłowania te nie mogą oznaczać ograniczenia swobody działania rządu.

W części poświęconej zagadnieniom wewnętrznym Brandt ostro przeciwstawił się chadeckiej nagonce, potępiając ją, jak się wyraził — „podżegaczy w zakresie polityki zagranicznej i pomikarzy w zakresie polityki gospodarczej". Apelował on do społeczeństwa o rozróżnianie między „rzeczowym starciem poglądów a wrogą propagandą".

Wychodząc naprzeciw niepokojom ludności, kanclerz uwypuklił mocną pozycję marki na rynku światowym, wzrost dochodów realnych i brak bezrobocia, utrzymując, że sytuacja gospodarcza jest „w sumie zdrowsza niż przed rokiem".

Zarówno Brandt, jak i Scheel stanęli się nie rozwodzić nad sytuacją rządu, wynikającą z kryzysu w FDP. Brandt dał jedynie do zrozumienia, że obecnie nie bierze pod uwagę możliwości nowych wyborów. Scheel nie ukrywał trudnej sytuacji swej partii, ale wyraził się raczej optymistycznie o dalszym rozwoju sytuacji, stwierdzając, że koalicji rządowej „starczy sił, aby dopełnić tego, co rozpoczęła".

Wypowiedzi Brandta i Scheela przyjęto w Bonn jako dowód, iż SPD i FDP nie zamierzają kapitulować przed obliczu trudności w parlamencie. Obwarte pozostało jednak pytanie, czy i jak rząd zamierza przeciwdziałać ewentualności dalszego wykruszania się prawego skrzydła FDP.

RYSZARD DRECKI

Spotkania nie intymne

Odbyło się ich w Kielcach w bieżącej kadencji ponad dwieście: dzielnicowych, środowiskowych i zakładowych spotkań radnych z wyborcami. Miejski i Dzielnicowe Komitety FJN wyznaczają terminy, przygotowują lokal, określają tematykę. To znaczy temat dla przeglądu radnego, bo przebieg dyskusji i spotkania zależy już wyłącznie od wyborców, którzy na ogół pracowicie zatrudniają przedstawicieli rady, by nikomu nie przyszło na myśl, że uczestniczy w nabożeństwie ku czci lokalnej władzy. Uczestnicy spotkań nie stanowią jakiejś jednolitej grupy, stąd różnorodność wniosków i postulatów. Zgłoszono ich do tej pory, zarówno na spotkaniach przedsesyjnych przed sesjami, jak i sprawozdawczych po sesjach, około 200. Czego dotyczą, jakie są ich koleje?

Wertuję własny notatnik radnego, rozmawiam z sekretarzem Prezydium MRN Janem Strójwąsem oraz przewodniczącym MK FJN Antonim Artymiakiem. W spotkaniach, oprócz radnych danego okręgu, często również biorą udział przedstawiciele Prezydium. Na pytania trzeba odpowiadać natychmiast, a są one konkretne, większość z gatunku z tzw. trudnych. Wnioski i postulaty rozpatruje się już innym trybem. Też nie zawsze sprawnie i skutecznie, za co nie można winić nie tylko odpowiednich organów wykonawczych. Po prostu zgłaszane postulaty są sprzeczne. Właściciele samochodów żądają budowy garaży, pozostali lokatorzy wytaczają najcięższe argumenty przeciwko zabudowie podwórka. Ci sami oponenci, po nabyciu samochodu podważają uprzednio zajmowane stanowisko. Jedni twierdzą, że należy budować jak najwięcej straganów i kiosków, inni żądają natychmiastowej rozbiórki stojących już i nie zawsze właściwie wykorzystanych straganów. Podobne rozbieżności widać w projektach lokalizacji przystanków autobusowych. Denerwuje ludzi bałagan w zakładzie fryzjerskim, ciemności panujące na peryferyjnych ulicach, brak wody, a nawet opieszałość lekarza w wystawianiu świadectwa zgonu. Niecierpliwią się osłabieniem tempa przebudowy ulic, żądają adresów wozaków zamieszkałych w dzielnicy Baranówek, co Wydział Komunikacji czyni niezwłocznie. Domagają się zamiany sklepu rybnego na mięsny, na co z kolei nie wyraża zgody Wydział Handlu. Widocznie w tym ostatnim pracują optymiści wierzący w możliwość sprowadzenia do Kielc ryb. Kiedy indziej wyborcy wyrażają zdziwienie, że w mieście Kielcach zaopatrują się sklepy w godzinach szczytu w ruchu ulicznym, z czym nie zgadza się również kierownik Wydziału Komunikacji, oczekuje w swej naiwności, że „handlowcy przestawią się na zaopatrzenie sklepów wczesnym rankiem i w godzinach wieczornych, tak jak to jest praktykowane w innych miastach". Światowy bywalec z kierownika, ale tej lenluszek po trosze, bo mógł przecież porozmawiać o tym z kolegą kierownikiem od handlu. Ten ostatni zresztą zadziałał na jeden z postulatów błyskawicznie, przekształcając pospolite piwnice w średniowieczny gród: „Kopie niniejszego pisma zobowiązuje się KZSPT do wstrzymania dostaw piwa do sklepu monopolowego przy ul. Chodkiewicza". I kopia posłuszna, bo tak amatorzy chmielowego wywaru nie pałętają się po sklepie, gdzie się sprzedaje prawdziwy alkohol.

Sprawa poszanowania zieleni przez młodzież nie daje spokoju przedstawicielom starszego pokolenia. Uspokojeni [illegible] odpowiedzi z konstruktywnym pismem Wydziału Oświaty i informującym wszystkich zainteresowanych, że „zgodnie z założeniami programowymi na wszystkich lekcjach, a w szczególności na lekcjach języka polskiego, biologii, geografii oraz na lekcjach wychowawczych nauczyciele pouczają uczniów o obowiązku szanowania zieleni". I już wiadomo, że zieleń niszczą wyłącznie ci uczniowie, których na lekcjach wymienionych wyżej przedmiotów nie pouczono o obowiązku szanowania trawki i drzewek.

Kierownik Wydziału Budżetowo - Gospodarczego Prez. WRN odpowiadał w grudniu ubiegłego roku na postulat zapewnienia MDK odpowiedniego lokalu: „Prezydium WRN jest jak najbardziej pozytywnie ustosunkowane do koncepcji stworzenia MDK w Kielcach odpowiednich warunków lokalowych dla umożliwienia tej pożytecznej placówce szerokiej działalności z młodzieżą", zapewniając przy tym, że konkretne efekty widoczne będą podczas rozdziału pomieszczeń zajmowanych dotychczas przez WRN. Ponieważ rozdział ten nastąpi jeszcze w tym kwartale dowiemy się zatem niebawem o przydzieleniu MDK przestronnego lokalu. Nawet jest w tej materii uchwała Prezydium, trzeba tylko pogrzebać w dokumentach.

Sprawa zanieczyszczenia powietrza przez Kombinat Cementowo-Wapienniczy „Nowiny" spędza sen z oczu nie tylko mieszkańcom osiedla. Kierownik Wydziału Gospodarki Wodnej i Ochrony Powietrza Prez. WRN zbadał sprawę dokładnie i odpowiedział 14 stycznia br.: „Modernizacja trzech elektrofiltrów na piecach V, IV, III miała być zakończona pod koniec roku 1969. Wskutek trudności technicznych wynikłych w trakcie modernizacji, w.w. elektrofiltry zostaną oddane do użytku w I kwartale br. Zakończenie modernizacji pozostałych dwóch elektrofiltrów na piecach nr II i I nastąpi w listopadzie 1970 roku". Zbliża się już ten upragniony przez sąsiadów Nowin termin, a kominy (wszystkie!), Panie Kierowniku od Świeżego Powietrza, dymią na potęgę.

Jakże optymistycznie w tym zestawieniu brzmi informacja Kierownika do Spraw Wyznań Prez. MRN, przeznaczona dla spragnionych świeckiego pogrzebu wyborców. Już za parę lat (cierpliwości!) — informuje kierownik — „grzebalnictwo będzie się odbywać na cmentarzu komunalnym, pozostającym w administracji Prez. MRN".

Interpelują wyborcy w sprawie budowy nowego teatru, uważając termin rozpoczęcia inwestycji w roku 1974 za zbyt odległy, upominają się o miejsce dla naczelnika Kpś-Ciuskiej (skutecznie), wyrażają troskę o porządek publiczny i ład na ulicy. Piszą z całym przekonaniem za pośrednictwem radnego: „Uprzejmie prosimy o udzielenie pełnomocnictwa organom MO, aby funkcjonariusze mieli prawo zwracania uwagi nieletnim palącym tytoń na ulicy". A obywatel nie ma prawa?

Na racjonalnych przesłankach oparte jest rozumowanie obywatela zanotowane przez innego radnego. Zaleca on mianowicie obserwowanie tropów pieszych na śniegu. W ten bowiem sposób piesi „dyktują" drogę sami wskażą, w których miejscach latem nie będą deptać po trawnikach". Ze wszystkich postulatów, a przedstawiliśmy tylko najbardziej reprezentatywne, przebija troska o gospodarność i estetykę miasta. Organa odpowiedzialne za realizację wniosków i postulatów działają na ogół sprawnie. Nie zawsze jednak, jak to wyżej wykazano, pilnują sprawy do końca. Wyborcy zaś to naród pamiętliwy i uparty. Na kolejnym spotkaniu znowu przypomną władzy o tym co ich niepokoi, co ich cieszy i co ich boli.

STANISŁAW MIJAS

Oko kierowców „pod gazem"

Rosnąca liczba wypadków drogowych spowodowanych nietrzeźwością kierowców skłania władze różnych krajów do poszukiwania skutecznych środków wykrywania kierowców „pod gazem". Dotychczas stosowane urządzenia nie pozwalały określić stopnia reagowania kierowcy na alkohol, a tylko jego zawartość we krwi. Dr Donald E. Susman z Laboratorium Aeronautycznego w Buffalo (USA) zaprojektował urządzenie mierzące niestałość oka kierowcy, która jest jednym z neurofizjologicznych skutków picia alkoholu. Urządzenie rejestruje reakcję oka kierowcy patrzącego na plamkę świetlną. Cała aparatura ma niewielkie wymiary i pozwala zarejestrować na filmie reakcje kierowcy podejrzanego o prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwym. Eksperymenty wykazały, że poziom alkoholu we krwi i stopień niezdolności kierowcy do prowadzenia pojazdu nie rosną równolegle, a szczególnie niebezpieczne jest prowadzenie pojazdu po małej (różnej dla różnych ludzi) dawce alkoholu, kiedy pozornie wydaje się, iż kierowca jest pełny sił fizycznych i psychicznych. (PAP)

Inicjatywy kieleckich miłośników astronautyki

Informowaliśmy już o istnieniu w Kielcach grupy miłośników astronomii i astronautyki. Działalność jej w ostatnim okresie związana jest z przygotowaniami do obchodów Roku Kopernikańskiego. Poza urządzeniem ciekawej ekspozycji „Astronomia-Astronautyka — Planetarium Kieleckie", o której pisaliśmy na łamach naszej gazety, Polskie Towarzystwo Astronautyczne prezentuje od pewnego czasu w Kielcach wybitnych naukowców zajmujących się zagadnieniami z dziedziny astronomii i astronautyki.

WSI gościła z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Astronautycznego m. in. doc. dr Józefa Salabuna, który mówił o osiągnięciach w badaniach przestrzeni kosmicznej.

Z wynikami ostatniej Międzynarodowej Konferencji Astronautycznej zapoznał uczestników kolejnego spotkania wiceprezes PTA dr Olgierd Wołczek.

Tydzień temu przybył do Kielc z ciekawą prelekcją doc. dr Kazimierz Kordylewski. W wystąpieniu swym przedstawił stan światowej astronautyki konfrontując sukcesy Związku Radzieckiego w tej dziedzinie z osiągnięciami Stanów Zjednoczonych. W najbliższej przyszłości przewidziana jest publiczna dyskusja na temat najbardziej leżący na sercu „kieleckim astronautom". Rozpatrywać się będzie możliwości realizacji budowy planetarium w Kielcach. Spotkanie na pewno zgromadzi licznych zainteresowanych powstaniem tej placówki w naszym grodzie.

(Dąb)

Zakłady Dziewiarskie w Jędrzejowie

Franciszka Banaś przy jednej z maszyn w budowanych Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego w Jędrzejowie.

Przed dwoma laty w Jędrzejowie rozpoczęto budowę Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego „Rekord". Całkowite zakończenie inwestycji, której koszt wyniesie około 300 mln złotych przewidziane jest w lipcu 1971 roku. Zakłady zatrudniać będą wówczas ponad 2.000 osób, w tym 1700 kobiet. Wytwarzać się tu będzie wysokogatunkową bieliznę damską wartości 750 mln złotych rocznie. Przeszkolono już kilkudziesięciu dziewiarzy i szwaczek, a część maszyn zainstalowano w pomieszczeniach zastępczych, gdzie rozpoczęto produkcję. Przewiduje się, że do końca br. „Rekord" wyprodukuje pierwszą partię bielizny wartości 10 mln złotych, głównie ze stilonu i jedwabiu. Kierownictwo nowo budowanych zakładów współpracuje z Centralnym Laboratorium Dziewiarskim w Łodzi i Centralnym Biurem Wzornictwa w Warszawie, dzięki czemu powstało szereg atrakcyjnych nowych wzorów. Poza bielizną, biustonoszami i rękawiczkami z „polstramu", przewiduje się rozpoczęcie produkcji wielokolorowych bluzeczek damskich z atrakcyjnego weluru. Łącznie zatwierdzono 44 nowe wzory, z których 8 jest już w produkcji.

CAF — Wawrzynkiewicz

Koryta rzek, zbiorniki, kopalnie

Przy pomocy energii atomowej ZSRR realizuje wielkie inwestycje

Coraz bardziej rozszerza się zastosowanie energii atomowej w celach pokojowych. Medycyna, geologia i archeologia, hutnictwo, różne działy przemysłu, energetyka...

W Związku Radzieckim, gdzie po raz pierwszy na świecie ruszyła obnińska elektrownia atomowa i gdzie pokojowemu wykorzystaniu siły drzemiącej w uranowym pierwiastku poświęca się szczególnie dużo uwagi, wprzęgnięto energię jądrową również do wielkich prac ziemnych, zapoczątkowujących budowę szeregu obiektów o dużym znaczeniu dla gospodarki. M. in. zastosowano ją w rozbijaniu skalnych ścian przy budowie elektrowni wodnych w górach Azji Środkowej i na Syberii.

Niezwykle interesujące są projekty dalszych inwestycji w gospodarce ZSRR, które mają być realizowane przy użyciu energii atomowej. Istnieje m. in. projekt umieszczenia na głębokości 185 m pod ziemią dwu ładunków jądrowych o sile 150 kiloton i spowodowania wybuchu, który utworzy — oczywiście po dalszej, już mechanicznej obróbce terenu — dwa olbrzymie zbiorniki na wodę o łącznej pojemności 30 milionów metrów sześciennych. Lokalizacja tej inwestycji — to bezwodne dotychczas przestrzenie republik środkowoazjatyckich, które z nowych zbiorników pokrywać będą w przyszłości 75 proc. swego zapotrzebowania na wodę.

Przewidziane jest również zahamowanie długotrwałego już procesu wysychania Morza Kaspijskiego, a to drogą odpowiedniej zmiany biegu rzeki Peczory na północy europejskiej części RFSRR i połączenia jej z dorzeczem Morza Kaspijskiego. Wymagać to będzie gigantycznych prac ziemnych, które ułatwią kontrolowane wybuchy atomowe o łącznej sile 250 kiloton.

Energia atomowa rozbijać będzie także zamarzniętą do głębokości 650 metrów ziemię północnych rejonów Syberii, gdzie odkryto wiele pożytecznych kopalin i gdzie budowa obiektów górniczych tradycyjnymi metodami natrafia na ogromne trudności oraz pociąga za sobą nieproporcjonalnie wysokie koszty w stosunku do inwestycji na zwykłych terenach. Według szacunkowych obliczeń, użycie energii atomowej przy budowie nowych kopalń za kołem polarnym pozwoli zaoszczędzić do 1 miliarda rubli.

W górnictwie przewiduje się także udzielanie nuklearnej pomocy przedsiębiorstwom naftowym, które tradycyjnymi sposobami trudzą się dotychczas nad zwiększeniem ciśnienia płynnego paliwa dobywającego się z większych głębokości.

Jednym z najciekawszych przedsięwzięć z tej dziedziny będzie budowa wielkich podziemnych zbiorników gazu ziemnego, w którego produkcji zajmuje ZSRR aktualnie drugie miejsce w świecie. Trzy eksplozje nuklearne wydrążą w jednym miejscu komorę głęboką na 810 metrów, gdzie indziej przy pomocy tej samej metody powstanie zbiornik głęboki na 700 metrów. Oba pomieszczą w sumie ponad 100 mln metrów sześciennych gazu.

Energia atomowa nie tylko wydatnie przyspiesza prace przy wielkich inwestycjach ziemnych i nie tylko ułatwia technicznie niektóre procesy wytwórcze w przemyśle; ma ona i tę zaletę, że poważnie obniża koszty. Jak twierdzą radzieccy specjaliści, przy eksploatacji bogactw naturalnych zalegających na większych głębokościach lub w trudnych warunkach geologicznych użycie energii atomowej może dać oszczędności rzędu 30-50 procent.

ST. CZAPLIŃSKI

Ludzie, których cenimy

Są tacy również na wsi

Wśród tych, których pokazywaliśmy dotychczas na łamach gazety, znajdowali się zazwyczaj robotnicy różnych branż naszego przemysłu, technicy, kierownicy i organizatorzy produkcji, ludzie wyróżniający się swoimi talentami, umiejętnościami zawodowymi.

Ale przecież i na naszej wsi mamy ludzi, których cenimy, rolników przodujących w swym środowisku, dobrych organizatorów gospodarowania i hodowli.

O kilku takich rolnikach pisze nam społeczny współpracownik „Słowa", tow. *Mieczysław Kot* z Jędrzejowa.

Tak więc w *Motkowicach* znany jest wszystkim wzorowy rolnik *Stanisław Rutkowski*. Gospodaruje on na 7 hektarach ziemi, hoduje 4 krowy, 3 jałówki, 4 świnie. Jego inwentarz żywy zawsze dobrze zaopatrywany jest przez gospodarza w pożywną paszę. W tej chwili ob. Rutkowski przygotowuje już kiszonkę w silosie, sieje poplony ozime, okopowe i mieszanki zielone na łącznym areale 2,5 ha.

W innej wsi, *Helenówce* znanym rolnikiem jest *Henryk Tutaj*. Ma on również 4 krowy, 3 jałówki, 3 świnie, jedną maciorę. Ob. Tutaj zbudował już jeden silos i planuje budowę drugiego. Sieje pół ha lucerny, poplony, okopowe. Ob. Tutaj ma 9 ha ziemi.

W tej samej Helenówce jest rolnik *Jan Krzepkowski*. On również hoduje 4 krowy, 2 jałówki, 1 maciorę. Sieje poplony ozime, planuje budowę silosu, a w tym roku stosował 140 kg czystego składnika nawozów na każdy hektar gleby — najwięcej wśród rolników całej gromady Imielno.

W Helenówce w ogóle pracują rolnicy nastawiający się na hodowlę. A jeśli hodowla, to i dbałość o należyte ilości paszy. W Helenówce 18 rolników zbudowało już silosy na kiszonki.

Po wykopkach w Helenówce odbędzie się kilka pokazów wzorowego kiszenia pasz itp. Całością produkcji rolniczej kieruje w Helenówce energiczna i utalentowana agronomka, *Jadwiga Rosiek*.

(Ik)

Komputer i piłka nożna

Dla sporządzenia kalendarza rozgrywek ligowych niezbędny jest czas, umiejętności i... cierpliwość. Z tej przyczyny układający terminarz są krytykowani w ciągu całego sezonu. Ostatnio jednak sprawą zajęło się jedno z londyńskich centrów obliczeniowych. Komputer uwzględnił nawet takie wymagania, jak wybór najlepszych [illegible] dla drużyn oraz konieczność brania pod uwagę [illegible] świąt religijnych. W ciągu 30 sekund został sporządzony kalendarz rozgrywek dla 92 angielskich drużyn piłkarskich. Wszyscy menedżerowie uznali jednomyślnie, że tak dobrego zestawu meczów dotąd nie mieli. (WIT-AR)

Jak co roku jesienią rozpoczyna się w Bieszczadach wypalanie drewna. Ustawione w stosy, specjalne gatunki wyschniętych bierwion zamienią się po wypaleniu w poszukiwany węgiel drzewny.

Na zdjęciu: układanie drewnianych bierwion w stos do wypalania.

CAF — Gręda

KLUB PRASOWY KRAJOBRAZ

Nie niszcz, uszanuj!

Konflikt człowieka z przyrodą narasta z dnia na dzień i coraz bardziej zagraża życiu na ziemi.

Problem ten obudził ogólnoświatową opinię publiczną i zaalarmował ekspertów z wielu krajów. W 1972 r. przewiduje się w tej sprawie naradę ONZ na szczeblu rządów. Wiedza ludzka szuka sposobów racjonalnego wykorzystania i zachowania bogactw biosfery zgodnie z perspektywicznie ocenianymi potrzebami człowieka. Chodzi o zagwarantowanie życia na ziemi. A jak jest na co dzień?

Niedziela — jeden z pięknych słonecznych dni. Puszcza Jodłowa gości wycieczkowiczów, którzy przyszli, przyjechali rowerami, motocyklami, samochodami, autobusami. Tłoczno, wesoło i bardzo hałaśliwie. Przyroda, mająca w rezerwacie tym prawo decydowania o sobie bez udziału człowieka, jakby się zatrwożyła, przycichła, wyczuwając coś złego. Ptaki wypłoszone hałasem, a czasem i kamieniami, pofrunęły w głąb lasu, wiewiórki spoglądały lękliwie z czubków jodeł i buków. Trwoga była uzasadniona — ludzie nie potrafili połączyć zabawy z poszanowaniem przyrody. Poszły w ruch scyzoryki, kaleczono drzewa i zabytki gwoli uwiecznienia inicjałów, i różnych napisów. Gdy słońce chyliło się ku zachodowi, wycieczkowicze wracali do domów, pozostawiając po sobie papiery, potłuczone butelki i jakże dużo połamanych krzewów, gałęzi, drzewek. Wiele pojazdów było umajonych zielenią, wśród której odbijała czerwień jarzębiny, budząc specjalnie współczucie, gdyż ją szczególnie złośliwie dotknęła ręka ludzka. A przecież jarzębina pierwsza spośród drzew i krzewów w procesie glebotwórczym wdziera się na gołoborza, z trudnością wyszukując wśród rozluźnionej skały wodę i pokarm. Przywiezione z głębi Parku Narodowego i wyrzucone na śmietnik pęki jarzębiny są dowodem krzywdy, a czerwień jej jagód jest jakby symbolem ran zadanych przyrodzie.

Zbliża się zima. Pod pokrywą śnieżną Puszcza Jodłowa będzie bardziej bezpieczna — skończą się wycieczki. Czasem tylko przemknie narciarz, albo jakiś samotnik zabrnie w głąb lasu, aż na Łysicę. Stanie, poduma, wsłucha się w ciszę „głęboką, zaiste nie zgruntowaną". A może to tu właśnie „ogary poszły w las" i słychać je hen daleko. A może właśnie o pień tego buku stał oparty Rafała, w te zarośla cisnął strzelbę po nieudanym strzale do rogacza? Może to te stare jodły i buki doradzały wielkiemu myślicielowi i pisarzowi Stefanowi Żeromskiemu w jego twórczości i pomagały bohaterom jego dzieł w wytyczaniu szlaków życiowych. Nasz Park Narodowy będzie wypoczywał względnie bezpiecznie w śnie zimowym, ale właśnie w okresie zimy, zwłaszcza na wsi, można wykorzystać długie wieczory i z grupkami młodzieży porozmawiać o kulturze, o zabytkach Ziemi Kieleckiej o ich poszanowaniu o Górach Świętokrzyskich. Na zebraniach rad pedagogicznych, kół naukowych, a w szczególności biologicznych, agro i zootechnicznych, na zebraniach młodzieżowych, na zbiórkach harcerskich, na szkoleniach zimowych, przy każdej okazji zagadnienie poszanowania i ukochania przyrody powinno być poruszane. Bo nie może być tak, aby ludzie wyruszając na wycieczki, niby to w celu obcowania z przyrodą, odtworzenia w kontakcie z nią swe siły, wzmocnienia nerwów, odświeżenia umysłów, poweselenia się — niekulturalnie i brutalnie z nią postępowali uważając to za rzecz naturalną.

Bogata i przepiękna przyroda Ziemi Kieleckiej jest niestety poważnie zagrożona. Mamy przecież już wiele terenów, które z powodu wylesienia uległy tak dalece erozji, że tworzą nieużytki nie dające się rolniczo zagospodarować. Oddziałują one w sposób ujemny na gospodarkę wodną, obniżają zbiory na polach, użytkach, zielonych i w sadach, psują estetykę krajobrazu. Ginie zieleń, wzrasta ilość martwych rzek i rzeczek.

Czas najwyższy rozpocząć leczenie ran zadanych przyrodzie Ziemi Kieleckiej i to niestety ran zadanych przez własnych obywateli.

Gdy znów przyjdzie wiosna i gdy Puszcza Jodłowa znów powita wycieczkowiczów świergotem ptaków, szumem jodeł i buków, może odezwie się głos obrony: Nie niszcz! Uszanuj!

EDWARD KALEŃSKI

Browary, piekarnie, młyny

„Spomasz" znany za granicą

„Spomasz" to skrót nazwy zjednoczenia, którego fabryki zaopatrują — za pośrednictwem centrali „Polimex" — liczne kraje europejskie w zestawy urządzeń do wytwarzania i przetwarzania produktów spożywczych. Linie do wypieku bułek paryskich, automaty paczkujące masło, smalec, margarynę, sortownice do jaj, prasy do formowania i pakowania kostek masła z drobiu — to towary cieszące się [illegible] wytwarzane przez fabryki we Wrocławiu, Poznaniu, Toruniu, Pleszewie, Wrześni, Ostrowie. Nasi eksporterzy wysyłali komplety wyposażeń dla fabryk przemysłu spożywczego, całe linie obróbcze, a także maszyny pojedyncze. W sumie branża oferuje zagranicznym odbiorcom 1000 rodzajów urządzeń i maszyn.

Wśród ostatnio zrealizowanych dostaw wymienić warto cały szereg zakładów przetwórstwa mięsnego, zbudowanych w kooperacji z jedną z firm szwedzkich — do Związku Radzieckiego i do Hiszpanii. Linie do [illegible] Jugosławia, Bułgaria, Czechosłowacja, NRD. Na liście zamorskich klientów znajdują się też NRF, Irlandia, Grecja, Albania, Francja, Czechosłowacja, a wśród dostarczanych urządzeń — wyposażenia dla młynów, browarów, gorzelni, piekarń, wytwórni drożdży, słodu i makaronu. W sumie fabryki podległe zjednoczeniu wyeksportują w tym roku 8 tysięcy oddzielnych zespołów niezależnie od kompletnych wytwórni. Oprócz odbiorców z Europy, na liście klientów znajdują się też kraje azjatyckie, afrykańskie oraz USA.

Eksport wyposażenia dla przemysłu spożywczego objął już czwartą część ogólnej produkcji krajowej tej branży.

Dziś środa — 8 października. Imieniny Tadeusza i Szymona. Słońce wzeszło o godz. 6.22, a zajdzie o godz. 18.34.

Nasze MIASTO

Telefon Działu Miejskiego 43-45

CO, GDZIE, KIEDY?

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — „Dziś do ciebie przyjść nie mogę" — g. 19.

KINA: „Romantics" — „Nad jeziorem" — ZSRR, pan. l. 14, g. 14-16 i 18. „Moskwa" — „Ślicheckie gniazdo" — radz. kol. l. 14, g. 15.30. „Zbrodnia i kara" — radz. pan. l. 16, g. 18. „Warszawa" — „Dzień oczyszczenia" — polski, kol. l. 14, g. 11, 13.30, 17.45 „1914 - 1918" — franc. l. 14, g. 13.30. Godz. 20 — projekcja KDKF, film pt. „Nowiny czarodzieja" — prod. polskiej. „Bajka" — „Bracia Karamazow" — ZSRR, pan. kol. l. 16, g. 16 i 18.30 „Robotnik" — „Pomóż w tobą" — węg. l. 14, g. 15, 17 i 19. „Skazka" — „Sami swoi" — polski, l. 14, g. 15, 18 i 20. „Górnik" (Rudki) — „W ciszy stepowej" — ZSRR l. 16, g. 18.30. „Marmury" (Chęciny) — nieczynne. „Bartek" (Zagnańsk) — „Zabawa w masiarę" — franc. kol. l. 16, g. 17 i 19. „Goloborze" (Nowa Słupia) — „Jak rozpalałem II wojnę światową" — część I — „Ucieczka" — polski, pan. l. 14, g. 16 i 18. „Skalnik" (Wólka) — „Towarzysze podróży" — ZSRR l. 14, g. 17 i 19. „Echo" (Osiędły) — „Jak rozpalałem II wojnę światową" — część II i III — polski, pan. l. 14, g. 16 i 18. „Cyrkuły apisz: Ilja" — nocny pełna. Jutro artyści, nr 1 przy ul. Buczka 87/89 B i apteka nr 107 przy ul. Sienkiewicza 15.

KRYTY PŁYWALNIA — Basen duży — 7 — 7.45, 10 — 16.15, Basen mały — 7 — 13.45, 15.15 — 16.45, 16.15 — 20.30. Wanny — 7 — 21.

MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE — Pl. Partyzantów 3/5. Wystawy stałe — „Z najnowszej historii Kielc-czyzny". „Galeria malarstwa polskiego, „Etnografia". „Przyroda". Wystawy czasowe: „Badania archeologiczne Muzeum Świętokrzyskiego w latach 1964—1969". Czynna z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych od godziny 9 do 16, w środy od 12 do 18, a w soboty od 10 do 16, w niedziele od 10 do 17.

ODDZIAŁ — Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego — ul. Świętokrzyska 15. Czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych od godz. 9 do 16.

POTOPU-ASTRON — nowy w Muzeum Fiqr Woskowych" (USA — część I) czynny w godz. od 10 do 19.

WYSTAWY: Klub Dziennikarza Wystawa fotografiki studenckiej Klub MPiK „Ruch" — sala wystawowa — miesięcznik „Kultura" Klubu MPiK w latach 1965—1970 Prasa radziecka.

GALERIA — Akwarele i rysunki Jana Dutkiewicza.

Zamek — Sala Rycerska — Wystawa dzieł Xawerego Dunikowskiego „Głowy" wszystkie z Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu".

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe 60, Pogotowie Milicyjne 07, Pogotowie WSK 23-23, Straż Pożarna 68, Pogotowie Energetyczne Kielce-Miasto 64-30, Kielce-Teren 30-62, Pogotowie wodno-Kanalizacyjne 65-21, Pocst, informacje o ustach 911, o Centralnej 25-44, Informacja kolejowa 613 Pogotowie hydrauliczne i energetyczne — GKM 79-66, Pogotowie gazowe 40-25 i 28-21. Pogotowie telewizyjne — 79-78 i 77-98.

Doping dla wykonawców amfiteatru, dworca kolejowego, magistrali wodociągowej

Władze wojewódzkie ingerują w budowę inwestycji miejskich

Najpilniejsze kieleckie inwestycje były przedmiotem narady z udziałem najwyższych partyjnych i administracyjnych władz województwa, I sekretarza KW PZPR TADEUSZA RUDOLFA, przewodniczącego Prezydium WRN ALEKSANDRA ZARAJCZYKA, członków egzekutywy KW partii, a nara przedstawicieli władz miejskich i zainteresowanych przed siebiorstw budowlanych.

Na pierwszy ogień wzięto ośrodek wypoczynkowy na Kadzielni, który ma być najbardziej atrakcyjnym podarkiem na IX wieków Kielc. Główny wykonawca robót tj. KPBP wy wiązuje się zadowalająco ze swoich obowiązków, istnieje jednak w stosunku do terminu oddania tego obiektu do użytku — w lipcu przyszłego roku — opóźnienie aż o 3 miesiące. Potrzeba niewątpliwie mobilizacja ze strony spóźnialskich podwykonawców, przede wszystkim KPMR i KPIB, ale konieczność chwili jest przyspieszenie tempa robót prowadzonych przez KPBJ.

Przedsiębiorstwo to przygotowuje teren pod widownię w amfiteatrze. Wykonało dotychczas około 85 proc. robót niwelacyjnych. Teraz należy „wykraść" na pochyłej płaszczyźnie stopnie pod betonowe podstawy do ławek. Do tych właśnie prac potrzeba kilkadziesiąt silnych rąk. Zdecydowano więc poczynić szybko starania o pracowników, nakładając w związku z tym obowiązki na przedstawicieli władz miejskich i wojewódzkich. Ponadto zalecono rozebrać część zakładów wapienniczych i uporządkować teren od strony ul. Krakowskiej przy wjeździe do „wnętrza" Kadzielni; termin wykonania — do końca marca przyszłego roku.

Niepokój władz wojewódzkich budzi budowa dworca kolejowego rozpoczętą w maju 1967 roku. To nie tylko wizytówka sprawności kieleckich budowlanych, ale pilne zadanie ekonomiczne, ponieważ wiadomo, że przez cały czas budowy kolej ma trudności w pracy. Dłużej nie można tolerować tej „martwej" budowy. Według pierwotnie ustalonego terminu dworzec miał być gotowy w czerwcu br., zaś według nowego terminu powinien być oddany do użytku w czerwcu przyszłego roku. Nie jednak nie wskazuje na to, by przepowiedzie się sprawdziły. Wręcz odwrotnie. Dyrektor KPBM (główny wykonawca) oświadczył, że wyłoniły się poważne przeszkody, mianowicie Przedsiębiorstwo Budowlane „Nowiny" oddało dworzec w lzw. stanie surowym dopiero w lipcu br., czyli z 17-mie sięcznym opóźnieniem. Na dodatek wykonano ślusarkę okienną niezgodnie z dokumentacją i źle podwieszono część stropów. Wykonawca lekceważy sobie wszelkie interwencje i ponaglenia w sprawie usunięcia tych wad.

Projekt urządzenia wnętrz dworca, zdaniem wykonawcy przekracza lokalne możliwości jego realizacji, uwzględnia bowiem wystrój, w którego skład wchodzą detale z aluminium, witraże, różnorodne mozaiki, motywy rzeźbiarskie, zróżnicowana boazeria itp. Od siebie nie brak trwają poszukiwania wykonawcy tych wszystkich elementów, niestety, bez skutku.

Opieszałość, nieporadność, jaką obserwuje się na budowie dworca, spotkały się z ostrą krytyką sekretarza T. Rudolfa i przewodniczącego A. Zarajczyka. Zabrakło poczucia odpowiedzialności i gospodarskiego niepokoju o losy tej inwestycji. Polecono więc wnikliwie zbadać przyczyny powstałych zaniedbań ze strony Przedsiębiorstwa „Nowiny" i w stosunku do osób winnych wyciągnąć konsekwencje. Odnalezienie wykonawcy robót wykończeniowych we wnętrzach należy do Zjednoczenia Budownictwa i nikt z tego obowiązku Zjednoczenia nie zwolni.

KPBM przyznało się do słabego tempa robót na skrzydłach bocznych. Przedsiębiorstwo zobowiązane więc zostało do kontynuowania robót wykończeniowych w ciągu zimy, przy tymczasowym zasklieniu okien. KPBJ powinno jak najszybciej dołączyć wodę do kotłowni, by ta mogła ruszyć.

Także PBK musi przyspieszyć budowę tunelu, nawet za cenę opóźnienia robót przy ul. Żytniej. W ciągu najbliższych dni kierownictwo tego przedsiębiorstwa odpowie, w jakim czasie może wykonać następne fragmenty tunelu.

Doping otrzymały także dyrekcje „Hydrobudowy 2" budującej magistralę wodociągową (wykonano dotychczas 30 proc. zakresu robót), dyrektor zapewnił, że w dym roku zrobi wszystko, by wykorzystać w pełni limity) i „Hydrobudowy nr 5" budującej kolektor sanitarny (dotychczas wykonano 1.200 m, a pozostało jeszcze do zrobienia 2.600 m).

Uczestnicy narady odwiedzili budowy pilnych inwestycji miejskich, m.in. obiektów służby zdrowia i bloków mieszkalnych. (m)

Anonse

◇ Klub przy hotelu robotniczym KPBP przy ul. Wrobla zaprasza na odczyt pt. „Ostatnie wydarzenia w polityce zagranicznej" — 28 bm. o godz. 18. W dniu 29 bm. o godz. 18 w tym klubie wieczór muzyki rozrywkowej.

◇ W świetlicy MPiK odbędzie się projekcja filmów oświatowych o Kielecczyźnie, 29 bm. o godz. 18. Kierownictwo świetlicy zaprasza mieszkańców dzielnicy.

◇ W Szkole Podstawowej nr 5 przy ul. Wróbla odbędzie się spotkanie z radnymi MRN 29 bm. o godz. 18. Temat — cele i zadania programu obchodów IX wieków Kielc.

◇ Kolejne spotkanie rencistów organizuje Zarząd RSM „Armatura" w świetlicy przy ul. Grunwaldzkiej 1 w dniu 29 bm. o godz. 18. W programie m.in. film fabularny.

◇ Klub „Merkury" przy ul. Źródłowej zaprasza dzieci na projekcję bajek 30 bm. o godz. 18.

◇ Rada osiedla „Zagórska-Południe" zawiadamia, że 30 bm. o godz. 17.30 w sali konferencyjnej KSM przy ul. Kujawskiej 36 (Domiter) odbędzie się spotkanie członków komitetów samowyn. tol. ul. Karłowicza, Chopina, Szymanowskiego, Zagórska-Płd.).

Zwiedzamy zakłady pracy

Jak powstają pompy?

Nie spodziewaliśmy się, że kolejna wycieczka, tym razem do Kieleckiej Fabryki Pomp w Białogonie, zgromadzi tak wielu chętnych. Mimo jesiennej pluchy i przejmującego chłodu, wczoraj przed bramą KFP zebrała się prawie setka zwiedzających, z których większość stanowiła młodzież kieleckich szkół. Już na wstępie spotyka nas miła niespodzianka. Dyrektor zakładu Tadeusz Kucharzyk wręcza najstarszej uczestniczce wycieczki, 70-letniej Janinie Bartnickiej ozdobny talerz odlany z żeliwa. Taki sam talerz otrzymuje najmłodszy wycieczkowicz, 11-letni Mieczysław Fryga ze Szkoły Podstawowej nr 20 w Białogonie. Dyrektor Kucharzyk zapoznaje nas ze szczupłą z historią zakładu. Dowiadujemy się, że fabryka powstała w 1817 roku z inicjatywy Stanisława Staszica, że odbywali w niej praktykę studenci kieleckiej Akademii Górniczej, że tu po raz pierwszy w Polsce wy produkowano strażackie sikawki.

Podzieleni na kilka grup rozpoczynamy zwiedzanie odlewni. Prowadzi jeden z najstarszych pracowników fabryki — Janusz Dziekoński. Niektórzy po raz pierwszy w życiu widzą płynne żeliwo, wyciekające do kadzi. Tu odlewane są wszystkie elementy pomp oraz część podwozi dla Bielskiej Fabryki Armatur i korpusy do głowic napędowych dla „Chemarui". Kolejny etap zwiedzania, to wydział mechaniczny. Tu na wrębionych płytach fundamentowych montuje się pompy wraz z silnikami elektrycznymi.

Pompy produkowane przez KFP eksportowane są do 12 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki, m. in. do ZSRR, Hiszpanii, Egiptu, Syrii, Wietnamu i Kuby. Rocznie produkuje się ich 5 tys. sztuk. Ilość ta zwiększy się jeszcze po rozbudowie fabryki. W budowie jest już wydział utrzymania ruchu, narzędziownia oraz pomieszczenia m. in. dla laboratorium i biura projektów.

Pełni wrażeń, opuszczamy fabrykę. Wiemy już jak powstają pompy. Niestety, z powodu deszczu nie możemy wracać do śródmieścia z pochodniami, jak pierwotnie zakładaliśmy. Być może następnym razem aura będzie bardziej łaskawa... (kos)

Uczestnicy obserwują moment odlewania.

Fot. W. Burczyn

Mandaty za źle ustawione światła

Inspektorat Ruchu Drogowego KM MO zorganizował w ub. tygodniu kolejną akcję drogową, której celem było sprawdzenie, z jaką prędkością kierowcy jeżdżą po mieście oraz jak ich pojazdy ustawione mają światła. W ciągu trzech godzin, na dwóch punktach kontrolnych, przy ulicach — Rewolucji Październikowej i Krakowskiej (trasa E-7) zatrzymano aż 56 przypadków przekroczenia dozwolonej prędkości. 34 kierowców ukarano mandatami, 22 zwrócono uwagę. Wśród nich byli i tacy, którzy zapłacili mandaty na obu punktach kontrolnych, m. in. kierowcy samochodów — „warburers" (WG 8530) oraz „zastawy" (5200 SK).

W ciągu kilku godzin zanotowano 47 pojazdów z nieprawidłowo ustawionymi światłami. 39 kierowców ukarano mandatami, przeciwko 2 wystąpiono do Kolegium o ukaranie, zebrano 22 dowody rejestracyjne, w tym 13 táblówkarzom. (Kos.)

WYPADKI

◇ 25 bm. w Zagnańsku potrącony został przez motocyklistę, jadącego na „junaku" (bez świateł) 66-letni Franciszek Bułaś, który doznał ciężkich obrażeń ciała i zmarł. Motocyklista zbiegł. Jednakże już na drugi dzień milicja ustaliła sprawcę wypadku. Był nim Błażej Starz zam. w Zagnańsku, pracownik „Cemetobudowy". W Nowinach. Został on aresztowany.

◇ W Kielcach, na ul. Rewolucji Październikowej 6 letni Krzysztof Miczał wbiegł gwałtownie na jezdnię wprost pod koła „żyrenki". Chłopca z ogólnymi obrażeniami ciała przewieziono do szpitala.

◇ 14-letni Czesław Tarczyński został potrącony przez samochód osobowy marki „wartburg", doznając obrażeń ciała. Winę za zaistniałe wypadku ponosi chłopiec, który nagle wbiegł na jezdnię. (J)

Świetlica dla wszystkich

Jeszcze dwa lata temu w świetlicy hotelowej KPBP przy ul. Wróblej nie było wieczorków tanecznych, które już tak chętnie cieszyły się powodzeniem. Dziś przyjaciół takich już nie ma, lokale są przyczyną tej radykalnej zmiany? — z pytaniem tym zwracamy się do kierowniczki świetlicy, Niny Chrząstowskiej.

— Nasza świetlica — usłyszeliśmy w odpowiedzi — jest jedyną placówką kulturalną w całej dzielnicy. Nic też dziwnego, że kiedy organizowaliśmy atrakcyjne imprezy, chętnych spoza hotelu było co niemiara. Podczas niedzielnych zabaw dla młodzieży, które one przede już nie istnieją. Po prostu zapraszaliśmy pewnego razu chłopców z Herbow na wspólne zabawianie. Wywiązała się z nich tak dobra współpraca, że postanowiliśmy im korzystać ze wszystkich imprez oraz laboratorium fotograficznego.

Przynaż trzeba, że działalność k.o. świetlicy jest bardzo szeroka i różnorodna. Dużym powodzeniem cieszyły się rozmowy o młodzieży, w których brali udział przedstawiciele MO, działacze społeczni i pedagodzy. Dyskutowano wtedy o sobie, o rówieśnikach. Zawsze dopisywała frekwencja podczas spotkań z ciekawymi ludźmi, pisarzami, weteranami II wojny światowej, dziennikarzami itp. Przy świetlicy istnieje teatrzyk, kółko fotograficzne. Organizowaliśmy w hotelu 8 mistrzostw oraz własny zespół muzyczny, który bierze udział niemal w każdej imprezie. Placówka współpracuje z warszawską „Siódemką", teatrem kieleckim, Orkiestrą Symfoniczną, stąd też w świetlicy częstymi gośćmi są aktorzy, muzycy i piosenkarze. Współpraca układa się dobrze również z klubami, m. in. z WDK, Międzyzakładowym Klubem Budowlanych i Klubem Pracowników Łączności.

Doceniając sukcesy w działalności k.o. niedawno przyznano świetlicy II miejsce w ogólnopolskim współzawodnictwie. To piękny sukces, który zobowiązuje. Aspiry działalności kulturalnych z KPBP są jeszcze większe. W nowym roku działalność kulturalno oświatowa chce zająć w kraju pierwsze miejsce. Słuchamy, że leży to w granicach jej możliwości, bowiem wypoczywanie świetlicy jest dobre, a ponadto udziela się w niej wielu odpowiedzialnych, m. in. Maryla Wiecek, Jerzy Pawłonia, Tadeusz Baron, Andrzej Lisowski i Tadeusz Nowak.

A co proponuje świetlica swym bywalcom w nowym roku działalności k.o.?

— Rozpoczęliśmy go inauguracją dekady kultury radzieckiej, w której wzięła udział m. in. sekretarz WKZZ Krystyna Firmanty — mówi kierowniczka. — Dzisiaj jest jedną z wielu imprez organizowanych w ramach II Festiwalu Kulturalnego Związków Zawodowych. Przewidujemy: zorganizowanie m.in. „Jamarku ludowego" — imprezy w stylu kabaretu, rozrywkowy zespoły i twórców ludowych, nowego programu zespołu muzycznego i teatrzyku. Zorganizujemy także cykl odczytów, wieczorków literacko-muzycznych z udziałem Filharmonii itp. W ramach obchodów IX wieków Kielc przeprowadzimy szereg imprez mających na celu zapoznanie z historią miasta.

Warto dodać, że od 1 listopada br. w uznaniu zasług na polu krzewienia kultury świetlica przemianowano zostanie na klub. (Kos)

Kto zawinił?

26 bm. o godz. 7.20 wydarzył się w Brzechowie tragiczny wypadek. Pod kołami autobusu PKS należącego do kieleckiego oddziału tego przedsiębiorstwa, a prowadzonego przez Waldemara Durlika z Kostomłotów dostali się dwaj chłopcy, mieszkańcy Brzechowa, 11-letni Tadeusz Kmia i 15-letni Marian Kraj. Obaj odnieśli ciężkie obrażenia ciała, a T. Kmita zmarł w szpitalu. Jak doszło do tragedii?

Według informacji udzielonych nam przez Komendę Powiatową MO wydarzenia miały następujący przebieg. Do przystanku podjeżdżał autobus, kierowca zwolnił, więc pozostawał jeszcze na ruchu. Stojący na przystanku pasażerowie nie bacząc na grożące niebezpieczeństwo rozpoczęli szturm do drzwi. Zadziałało prawo siły — kto silniejszy, ten pierwszy. Hołdując tej niechlubnej zasadzie wciskali się do wozu. Parli naprzód gotowi pokonać każdą przeszkodę. Tadeusz i Marian przegrali w wyścigu do drzwi autobusu. Zostali zepchnięci pod koła. Z tej tragedii łatwo dziś było wyciągnąć wnioski dla nie bie. Pamiętajmy o ofiarze bezmyślnego pośpiechu, zachowajmy trochę rozsądku stając na przystanku autobusowym... (m)

Organizacja, która liczy się w dzielnicy

Najwięcej w mieście kół ZBoWiD w osiedlu XXV-lecia PRL liczy już 183 członków i nadal wykazuje tendencje rozwojowe. Jego członkowie mają wiele osiągnięć w działalności społecznej. Koło stało się prężnym ogniwem DK FJN w dzielnicy. Doceniając trud społeczny ZBoWiD-owców mieszkańcy dzielnicy, a także niektóre zakłady pracy ufundowały mu sztandar.

O wszystkich tych sprawach mówiono na walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym koła, które odbyło się w siedzibie w Klubie „Merkury". Prezes Zarządu Władysław Pedrycz złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności.

Kilkudziesięciu ZBoWiD-owców czynnie udziela się w pracy organizacji społecznych, koła aktywnie uczestniczą w realizacji czynów społecznych, zwłaszcza w walce wyzwoleńczych itp. Przed nowo wybranym zarządem (przewodniczącym ponownie wybrany został Władysław Pedrycz, a członkami zarządu m. in. Franciszek Dekan, Ryszard Rachunek, Wacław Sabisz, Jan Ciesielski, Mieczysław Sierpiński i Czesław Zemsta postawiono nowe zadania, które m. in. obejmują jeszcze bardziej podniesienie roli ZBoWiD-u w życiu kola dzielnicy. Podczas zebrania wybrano 10 delegatów na zjazd miejski ZBoWiD.

SOS po raz drugi

Kiedy remont mieszkań przy ul. Nowowiejskiej?

Przeszło dwa miesiące temu zamieszkańcy SOS lokatorów bloku mieszkalnego przy ul. Nowowiejskiej 35, źle zaprojektowany, a następnie wykonany blok, który posiadał szereg szymów, zaczął przeciekać, zamieniając mieszkania na IV piętrze niemal w zbiornik wodne. Komisja, w skład której weszli przedstawiciele MZBM, MPRB i WZ GKiM jeszcze w sierpniu stwierdziła, że należy wykonać gzymsy, odsiąpić dach oraz wymontować zniszczone mieszkania. Znając tempo prowadzenia remontów przez kieleckich budowlanych wy razilibmy wtedy obawę, że roboty nie zostaną wykonane przed zimą.

Obawy sprawdzają się. Kilka dni temu znowu odebraliśmy rozpaczliwe wołanie o pomoc lokatorów mieszkań na IV piętrze. Udaliśmy się na miejsce, by stwierdzić, że stan mieszkań (m.in. nr 18, 19 i 20) jest jeszcze gorszy niż przed dwoma miesiącami. Wykonawca remontu MPRB najpierw przez miesiąc stawiało rusztowanie, potem przez dwa tygodnie nikt się na bloku nie pojawił, następnie zerwano część dachu zostawiając jedynie strop. Tak zostawione na kilka dni roboty sprawiły, że jesienne deszcze dopełniły niedoli lokatorów.

W chwili odwiedzin przy bloku pracowało tylko dwóch ciesli, ADM nr 2 wiele razy ponaglał wykonawców o przyspieszenie tempa robót. Nadaremnie. Zapytaliśmy MZBM o stanowisko w tej sprawie. Stwierdzono, że MPRB powinno wykonać prace w terminie, to znaczy do końca grudnia. Kiedy zatem rozpocznie się remont zniszczonych mieszkań? Lokatorzy muszą znosić tyle przykrości, placąc czynsz za mieszkanie z wygodami. (Kos)

DASHIELL HAMMETT

Podstęp z szykanami

Tłumaczył H. Sawicki

— 43 —

— Dobrze — rzekł — powiem panu szczerą prawdę. Ale większej części tego, co teraz panu powiem, nie można będzie przed sądem udowodnić bez mojej pomocy, jeżeli zaś pan odrzuci moją propozycję, mam dość materiału, by przekonać przysięgłych, że wszystkie te historie są fałszywe i że panu nic nie powiedziałem, a tylko pan chce mi ukręcić stryczek.

Ten punkt był dla mnie zupełnie jasny. Przed sądem przysięgłych stawałem wszędzie, od miasta Waszyngtonu poczynając, na stanie Waszyngton kończąc i jeszcze w życiu nie widziałem nikogo, kto nie byłby całym sercem przekonany, że detektyw prywatny to specjalista od podwójnej gry, że zawsze lata z jakąś spreparowaną historyjką w jednej kieszeni i z kompletnym wyposażeniem do fałszowania faktów w drugiej oraz uważa, że zmarnował dzień, jeżeli nie wsadził niewinnego do kicia.

— Był więc sobie kiedyś w pewnym mieście, niedaleko stąd, młody lekarz — zaczął Ledwich. — Uwikłał się w skandal — dość podłego gatunku — z kłopotów z najwiekszym trudem, o włos unikając aresztowania. Stanowa służba zdrowia odebrała mu prawo praktyki.

„W pewnym dużym mieście, niezbyt daleko stąd, ten młody lekarz pewnego wieczoru, kiedy był pijany — najczęściej znajdował się wówczas w takim stanie — opowiedział pewnemu mężczyźnie, którego poznał w knajpie, o swoich kłopotach. Ten znajomy był facetem,

— 44 —

który zawsze na wszystko miał sposób i drogi wyjścia z każdej sytuacji. I ten zaofiarował się wystarać doktorowi, za odpowiednią zapłatę, o fałszywe zaświadczenie, które pozwoliłoby mu w pierwszym lepszym innym stanie otworzyć praktykę. Młody lekarz wziął go za słowo i przyjaciel dostarczył mu wspomniane zaświadczenie."

„Ten lekarz to był facet, którego pan znał, jako doktora Estepa — przyjacielem byłem ja. Rzeczywisty doktor Estep został dziś rano znaleziony w parku, w charakterze trupa."

To było coś nowego, jeżeli, oczywiście, odpowiadało prawdzie!

— Widzi pan — ciągnął dalej dryblas — kiedy zaproponowałem młodemu lekarzowi, którego prawdziwe nazwisko nie odgrywa żadnej roli, że zorganizuję mu zaświadczenie, miałem na myśli fałszywe. Dziś łatwo taki dokument zdobyć. Kwitnie po prostu regularny handel takimi dokumentami. Dwadzieścia pięć lat temu można było wprawdzie wystarać się o nie, ale było to bardzo trudne. Kiedy próbowałem zdobyć dokument, napatoczyła mi się babka, z którą kiedyś współpracowałem — Edna Fife. To kobieta, którą pan zna, jako pierwszą mrs. Estep.

„Edna wyszła za mąż za lekarza — prawdziwego doktora Humberta Estepa. Był to diablo lichy lekarz, dlatego przecierpiewszy z nim w Filadelfii parę lat głodowych, skłoniła go, by zamknął praktykę, sama na powrót zaczęła kantować i jego wciągnęła do tej roboty. Wywąchała, co w nim tkwi — mogę to panu powiedzieć — nienaganny przeciętniak — i trzymając go stale krótko, zrobiła z niego tęgiego fachowca.

„Wkrótce potem spotkałem ją własnie, kiedy zaś opowiedziałem jej o wszystkim, zaproponowałem odkupienie od jej męża dyplomu i innych dokumentów. Nie wiem, czy chciał je sprzedać, czy też nie, ale postąpił zgodnie z jej życzeniem. Tak zdobyłem papiery. Przekazałem je młodemu lekarzowi, który przybył do San Francisco i otworzył praktykę pod nazwiskiem Humberta Estepa

c.d.n.

RADIO i TV

PROGRAM I
na fali 1323 m

5.25 Muz. i piosenki 6.10 5 minut o gospodarce 6.15 Śląskie ork. dęte 6.30 Język angielski 6.45 Kalendarz radiowy 7.35 Koncert solistów 8.08 Red. Społeczna 8.10 Muzyka mus. 8.50 Czesk. ork. rozrywk. 9.00 Dla dz. 1, 2 i 11 9.30 Muzyka ludowa 10.03 „Zet" fragm. pow. 10.25 Koncert dla dzieci 11.00 Dla kl. VIII — chemia 11.35 Dedykujemy II zmianie 11.45 Public. międzynarodowa 12.00 Dla kl. I i II 13.20 Swojskie mel. 13.40 Rytmy i mel. 14.00 Reportaż literacki 14.30 Z operą przez stulecia 15.15 Dobry, wieczór zaczynamy 16.30 Koncert chopinowski 20.25 Panie proszą do tańca 21.09 Ze wsi i o wsi 21.30 Rozm. o wychowaniu 21.40 Kolędowisko kult. 22.00 Teatr PR. 23.15 Międzynarodowa Tryb. Kompozytorów.

PROGRAM II
na falach średnich 202,8 i 188,8 m oraz na UKF 70,49 MHz

8.00 Mozaika muz. 8.40 Głos mar. wsi. 8.50 Propon. informujemy. 8.60 Red. społeczna 9.15 Rytmy na dziś 9.50 Mozaika muz. 9.35 Reportaż 9.50 Muzyka japońska 10.00 Koncert popularnych sukt 9.35 Zielone sygnały 10.10 Zespół klarnecistów. 10.25 Rozmaici. liter.-muz. 11.25 Senata fort. 12.25 Z dawnej mus. pol. 12.40 Muz. rozrywk.

13.00 Ork. i Chór PR 13.40 „Kobieta z wydm" — fragm. 14.05 Del. i piosenki. 15.00 Utwory romantyczne 15.40 Pieśni i tańce świata 16.05 Tokijskie migawki 16.15 Język franc. 19.30—22.00 Wieczór literacko-muzyczny 22.30 Muzyka i taneczna 23.15 Uniwersytet radiowy 23.53 Zesp. Studio M-3.

Nie będzie prądu

Rejon Energetyczny Kielce — Teren zawiadamia, że w związku z remontem linii 15 kV, prowadzonym przez ZBSE Kraków, nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej w dn. 30 bm. (godz. 7 do dn. 31 bm. (godz. 15) bez Zołączenia na noc dla miejscowości: Zalezianka Górna, Pelno, Wysępa oraz szkoła w Zaleziance Dolnej. 2402-k

TELEWIZJA

9.00 — Ilustracja dla klas VIII — „Wielki Październik i jego konsekwencje". — 9.30 — Historia dla klas VII — „Naczelnik Piłsudski". 10.30 — „W pogoni za szczęściem" — film z serii: „Saga rodu Forsytów". 12.45 — Z cyklu: „Z pieramy zawód". 13.30 i 20.05 — Politechnika TV — Matematyka Wielomiany". (cz. 1). 15.30 i 21.30 — Politechnika TV — „Wielomiany" (cz. II). 16.30 — Dziennik TV. 16.40 — Dla młodych widzów: „Aula" — seria 21. 17.10 — Magazyn TTP 17.30 — „Za kierownicą". 17.50 — PKF. 18.00 Z cyklu: „Byli wielcy. X Muzy" — Janusz Kisiński. 19.00 — TV Kurier Warszawski. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik TV. 20.05 — „W pogoni za szczęściem" — film z serii „Saga rodu Forsytów". 20.50 — Sportowid. 21.25 — Muzyka XX wieku, czyli bądź tu mądry!... (XVIII program z cyklu: „Słuchamy i patrzymy"). 22.25 — Dziennik TV.

Prasowe Zakł. Graf. RSW „Prasa". Kielce, Sienna nr 1
K-4